Nr 257. Dnia 20 Listopada Piątek. Dnia 8 (20) Listopada 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rsr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Feliksa Walezjusza Wyznawcy
Jutro: *Ofiarowanie N. M. P.*
Niedziela Ś. Cecylji Panny M.
Poniedz. Ś. Klemensa Papieża.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 31.
Zachód „ „ 4 „ 0.

Długość dnia godzin 8 minut 29
Ubyło „ „ 8 „ 26.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek. Ś. Jana od Krzyża Wyznawcy.
Środa: Ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Konrada i Piotra Aleks. W.
Piątek Ś. Barlaama Pustelnika.

═ Jutro, jako w uroczystość Ofiarowania N. P. M. w kościele Opieki Ś. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawiać się będzie dopołudniowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processyą w połączeniu z przywiązanym do tej uroczystości obrzędem ponowienia ślubów zakonnych przez miejscowe zakonnice.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nrem 309 wydanym, zamieszczono:* W odwołaniu się do rozporządzenia mego, wydanego w Rozkazach z r. 1873 za Nr 363 i 364, polecam Kommisarzom uczęstkowym, zobowiązać przez deklaracje wszystkich właścicieli dorożek, omnibusów i sani: 1) ażeby, w dni mroźne podczas znajdowania się na stacjach, konie ich były przykrywane derkami; 2) ażeby podczas gołoledzi, wszystkie konie były ostro kute i 3) ażeby stopnie u ich ekwipaży były bezwarunkowo obwinięte krajką wojłokową lub sukienną; zaleciwszy zewnętrznej służbie Policyjnej, ściśle przestrzegać akuratnego wykonywania przez właścicieli dorożek niniejszego rozporządzenia i o naruszających takowe donosić mnie, dla odpowiedniego z nimi postąpienia, oprócz tego uprzedzić ich, że winni, niezależnie od przykładnego ukarania, będą pozbawieni prawa kursowania. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

═ W dniu jutrzejszym wigilja Ś-tej Cecylji. Instytut Muzyczny obchodzi ją podwójną uroczystością, rano mszą uroczystą w kościele Ś-go Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, wieczorem zaś o godz. 9-tej koncertem po którym ma nastąpić składkowa wieczerza.

Obchodzenie takie święta patronki lub patrona zachowuje się w wielu miejscach u nas i zagranicą, Z szczególną jednak uroczystością obchodzą dnie takie Anglicy, szanujący wszystkie dawne zwyczaje prawie z bałwochwalczem przywiązaniem.

Niedawno naprzykład w Szkocji obchodzoną była doroczna uroczystość Wszystkich Świętych. Królowa bawiąca pod tę porę w Balmorale przyjmowała osobisty udział w uroczystościach, które prócz tańców i ludowej biesiady odznaczały się processją z zapalonemi pochodniami.

Uroczystość Ś-tej Cecylji wskrzesił w Warszawie Instytut Muzyczny. Instytut rok rocznie zwyczaj ten utrwala.

Ze względu na liczny zastęp w Warszawie sił artystycznych, szczególnie zaś miłośników muzyki —uczczenie odpowiednie patronki muzyki jest obyczajem bardzo właściwym.

═ Onegdajszy pożar na ulicy Grzybowskiej przekonywa jak właściciele domów w Warszawie zaniedbują najprostsze warunki bezpieczeństwa od ognia.

Nie rozumiemy istotnie, jakim sposobem fabryka krochmalu wraz z suszarnią mogła znaleść pomieszczenie w domu drewnianym i to jeszcze tak, iż izby mieszkalne znajdowały się po nad suszarniami.

A jednak podobnie nieoględnie urządzonych zakładów fabrycznych lub składów materjałów palnych mamy w Warszawie mnóstwo.

Przypatrzmy się tylko domom, w których mieszczą się piekarnie razem ze składami nafty, warsztaty stolarskie i massy nagromadzonych po komórkach wiórów razem z warsztatami lakierniczemi, gdzie ogrzewana terpentyna bardzo często wybucha, lub wreszcie składy spirytusu razem z restauracjami, w których kuchnia czynna jest dzień i noc.

Wszystko to są miejscowości skazane z góry na zniszczenie ogniem, ale istnieją bezkarnie a nawet bez zwrócenia na to niczyjej uwagi.

Co w obec tego pomoże, iż każdą miejscowość przeznaczoną na założenie nowej fabryki, ogląda pierwej delegacja i ocenia warunki jej przyszłego bezpieczeństwa, kiedy dawniej założone fabryki mieszczą się w jak najgorszych warunkach, a co do składów i warsztatów, tych nawet nikt nie kontroluje.

Przepisy wszakże istnieją w tej mierze, idzie więc tylko o ścisłe i sumienne ich przestrzeganie, inaczej bezpieczeństwo miasta nigdy nie będzie należycie zapewnione.

═ Nowa ustawa normująca kontrollę służących poddaną została do zatwierdzenia właściwemu ministerjum. Ustawa ta znosi dotychczasowy urząd kontrolli a natomiast zaprowadza przy cyrkułach miasta osobnych urzędników do spraw służących. Kantory zajmujące się stręczeniem służby zostaną zwinięte i pozwolenia na ich otwarcie udzielane nie będą. Koszta kontrolli przy cyrkułach, wymagającej liczniejszego kompletu urzędników i woźnych, pokryte zostaną z oplat wnoszonych zwykle za książeczki służbowe przy zmianie służby—opłata ta jednak podwyższoną zostanie do 1 rubla.

═ Czego chcą lokatorowie? Z chwilą rozpoczęcia się chłodów następują zazwyczaj nieporozumienia między właścicielami domów i ich lokatorami. Nieporozumienia te wypływają z różnorodnych okoliczności dotyczących wszakże zawsze jednych i tych samych przyczyn, to jest: że lokatorowie widzą się nie dość zabezpieczonymi w swych mieszkaniach od zimna lub wilgoci, właściciele zaś, wymagania te lokatorskie kładą na karb niesłusznych roszczeń.

Każda z osób bezstronnych musi wszakże przyznać, że w tych razach lokatorowie są zazwyczaj w trudniejszem położeniu, a pretensje ich są zupełnie usprawiedliwione.

Lokator wynajmuje naprzykład mieszkanie. Właściciel czy rządca zapewnia go, że znalazł cacko nie mieszkanie: że lokal jest widny, suchy, ciepły i t. d. W czasie którym się najmują mieszkania, trudno wszystkie te przymioty poddać krytycznej ocenie, lokator więc poprzestaje na danem zapewnieniu i siedzi cicho i spokojnie, aż do pierwszego śniegu, w którym to czasie spostrzega raptownie, że owe cacko, ma ukryte a jednak bardzo dotkliwe wady, że piece naprzykład nie trzymają ciepła, że jeden lub dwa pokoje z niewielkiego stosunkowo mieszkania są chłodne i do zamieszkania podczas zimy niezdatne i wiele a wiele innych podobnych wad.

Zwraca się więc do gospodarza z żądaniem przepuśćmy przestawienia pieca. Gospodarz pretensji nie akceptuje, a w odpowiedzi zbywa zazwyczaj tem: że nie trzeba było wynajmować mieszkanie.

Cóż ma na to począć lokator—rozpocząć proces? Rzecz kosztowna i kłopotliwa—Sam wziąść się do restauracji w śród zimy mieszkania? Nie zawsze może mieć ku temu odpowiednie środki i możność.

Słowem wikła się położenie, napływają trudności i lokator dla świętego pokoju przenosi wszystkie męki tantala, czekając z upragnieniem końca zimy i rozpoczęcia się pory cieplejszej.

Jakaż na to rada?

Możeby najprościej i najlepiej było, aby sami właściciele przy zawieraniu kontraktów z lokatorami szczegółowo i ściśle opisywali przymioty i wady swych lokalów, gdy jednak życzenie to jest nie do spełnienia, pozostaje zatem drugi i jedyny środek, ażeby sami lokatorowie we własnymże interesie ze skrupulatnością i sumiennością dawali świadectwo zgłaszającym się kandydatom czyli swym następcom.

Byłabyto solidarność tak dla samych lokatorów jakoteż i właścicieli użyteczna, albowiem zapobiegałaby w przyszłości tym wszystkim nieporozumieniom i kłopotom o których mówiliśmy wyżej.

═ Na ulicach Warszawy pojawiają się przeróżne ciekawe typy z za gór, lasów, rzek i morza... Nierzadko spotkać się można z wypłowiałym synem Albionu, z rumianym niemczykiem, parlującym szybko Francuzem, wyniosłym synem Italji lub innej nacyi. Niedawno zaciekawiał nas Chińczyk włóczący się po mieście z miedzianej ceny Mulatem. Obecnie zwraca uwagę przechodniów jakieś neapolitańskie *bambino*, należące prawdopodobnie do właściciela katrynki. Chłopię to śniade o ustach koralowych i kruczych włosach, o dużych, ciekawych oczach, dziwnie odbija od bladych naszych młodzieniaszków. Polują nań zawzięcie malarze i rysownicy. Jednemu z nich pozuje *bambino* do rodzajowego obrazka, drugi p. Ludwik Paprocki sportretował go znakomicie. Jestto studjum pełne wyższych zalet, dowodzące niepospolitych zdolności artysty, który dla niewiadomych powodów ukrywa się w cieniu.

Kartki z Lubelskiego.

(Dalszy ciąg.—Patrz Nr Kurjera 250.)

Mikusiem nazywano pieska, dość rzeźwego mimo wieku i dość czujnego, mimo to, że lewe oko miał nieco zdefektowane.

Przede dworem zebrało sią towarzystwo. Widziano tam naprzód gospodarza uroczystości i jego siostrzeńca, którzy na wysokie i mocno wierzgające konie wdzierali się tak, jak na zwyczajne, wyściełane krzesełka. Widziano dalej popędliwego paralityka, który siedząc na swym wyplatanym wózku, głośno dawał do zrozumienia, że był najlepszym jeźdźcem, jacy kiedykolwiek cieszyli się względami płci nadobnej. Wierny rycerskim wspomnieniom starzec z wdziękiem rozsyłał najpiękniejsze ukłony, pilnie zważając, aby nie zerwał się ze sznurka Mikuś i nie skompromitował chartów.

Dostrzeżono wreszcie i warszawiaków w bardzo urozmaiconych kostjumach, z których jeden składał się z płóciennego kitla, baraniej czapki i spodni łatanych skórą, drugi zaś z watowanego paletota, okularów i angielskiego z szerokiem rondem kapelusza.

Jakkolwiek gospodarz i jego siostrzeniec już od świętej pamięci zajmowali swoje stanowiska na grzbietach jednokopytnych czworonogów, warszawscy goście nie kwapili się z wsiadaniem, trwoniąc drogi czas na oglądaniu, oprowadzaniu i klepaniu swoich wierzchowców, z któremi w ogóle postępowali z szacunkiem, cechującym ludzi starannie wychowanych. Że jednak to tresowanie zwierząt trwało dość długo, pozostali więc myśliwi poczęli wyjawiać oznaki zniecierpliwienia, a gwałtowny paralityk zawołał:

— Ależ panowie wgramolcież się wreszcie na wasze szkapy, bo nam tymczasem zające pozdychają z nudów!

Na to hasło warszawiak w baraniej czapce począł wsiadać, po pierwszych jednakże kilku tempach schorzały starzec znowu krzyknął:

— W imię Ojca!.. Wszak, jeżeli się mylę, ten pan ma zamiar wsiąść twarzą do ogona?..

— A prawda!.. bodajże cię!.. dziwiła się barania czapka. U nas w Warszawie...

Nim dokończył, już indywiduum w angielskim kapeluszu, znalazło się na ziemi z drugiej strony małego kuca, który ze względu na flegmatyczne usposobienie, przeznaczonym został dla słabiej jeżdzącego mieszczucha.

— Nie wymiarkowałem! westchnął podnosząc się angielski kapelusz. Myślałem, że na kuca siada się z takim samym zamachem jak i na prawdziwego konia.

Przyniesiono szczotki i miotełki, ujednostajniono kolor sukni poturbowanego warszawiaka, wsadzono mu okulary na nos, jego zaś z okularami na kark zamyślonego konika i już bez dalszych przygód ruszono w pole.

Parę godzin myszkowano po ugorach, już to jadąc stępa, jużto puszczając się kłusa, do którego zachęcał obecnych warszawiak w płóciennym kitlu. Towarzysze jego podziwiali zręczność jakiej składał dowody puszczając np. w galopie strzemiona a chwytając konia za szyję. Tymczasem ostróżny kolega w angielskim kapeluszu jechał noga za nogą obok wózka paralityka, którego towarzystwo dziwnie sobie jakoś upodobał.

Wtem...

— Heco! heco!.. woła strzelec.

— Haź go!.. komenderuje gospodarz.

Z bruzdy wyleciał zając, konie za nim, kuc za końmi, lecz (o dziwna rzecz!) bez jeźdzca, który widocznie piechotą postanowił brać zające.

Tymczasem stary paralityk wrzeszczał w niebogłosy:

— Charty! charty!.. co się dzieje z chartami!..

Wistocie zachowywanie się tych szczupłych zwierząt było bardzo szczególne: każde z nich bowiem podskoczywszy parę kroków naprzód obracało się następnie w miejscu, dając naturalnie czas zającowi do ukrycia się w sąsiednim gaju.

Zgryzieni myśliwi powrócili z niczem, klnąc co się zmieści i objaśniając godne uwagi postępowanie chartów tem, że psy nabyły tak brzydkich nałogów dźwigając całe lato u szyi ciężkie, drewniane kloce.

Teraz dopiero powrócił zemocyjowany warszawiak w płóciennym kitlu, którego żartki koń biegł z początku za zającem a później za własnym cieniem, że zaś i drugi mieszczuch w tej samej porze odszukał swego kuca, swój kapelusz i swoje okulary, jeźdźcy

= Jeżeli chcemy, ażeby do ważniejszych robót w naszym kraju, nie sprowadzano zagranicznych robotników, ażebyśmy mogli wytrzymać konkurencyę z wyrobami obcego przemysłu, — potrzeba nam się uczyć, w rzemiosłach postępować, smak kształcić, a nie trzymać się ciągle jak pijany płotu, odwiecznego przestarzałego trybu. Rzemieślnik winien iść z postępem, winien przyswajać sobie najnowsze wynalazki i pomysły swego cechu. Niepodobna jednak wymagać odeń specyalnej pracy w tej mierze, może on tylko naśladować dobre wzory, których dostarczanie jest rzeczą poradników [i pism fachowych. Taką pomoc znajdą stolarze, snycerze, cieśle i tapicerzy w wydanym obecnie dla nich podręczniku Karola Mathey'a, zaopatrzonym 48 tablicami litografowanych wzorów. Dziełko tu znajdujące się już na pułkach księgarskich, przynieść może interesowanym wielką korzyść.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Proszę uprzejmie o umieszczenie w kolumnach Twego pisma następującej myśli, a może przez kogo należy podjętą zostanie i w życie wprowadzoną będzie.

Dni temu kilka objawiłeś zadowolenie na widok dorożkarza zapijającego herbatę—otóż należy urządzić po mieście stacje gdzieby ludność niezamożna mogła ogrzewać ziębnięty organizm szklanką gorącej herbaty.

Radzę, aby która z filantropijnych instytucji wyrobiła sobie u właścicieli budek po wodzie sodowej, pozwolenie zajęcia tychże, przez zimowe miesiące, w nich osadziła osoby wstydzące się żebrać — zaopatrzyła w duże samowary, szklanki, herbatę i cukier—urządziła jednym słowem tak: aby od godziny 7-mej z rana do 9-tej wieczorem była ciągle gorąca herbata.

Taksę wypisaną wielkiemi literami uważam za dodatek konieczny, i sądzę, że ceny następujące będą odpowiedniemi:

Szklanka herbaty słodzonej		kop.	2,
„	„ bez cukru	„	1,
Imbryk	„ bez cukru	„	2.

Puszka z oszklonem wierzchem zastąpi kasjera, kontrolera i dyżurnych wszelkiej płci.

Administracja prosta—personel z dwóch osób złożony dobrze wynagrodzony, usłuży szybko i dobrze, a dochód w trójnasób powróci koszta.

Rzecz jest na czasie i przy żółwiej nawet energji cechującej nas w ogólności, rzecz cała za dni parę w czyn wprowadzoną być powinna. — Przyjm wyrazy poważania, *Ludwik Lubliński.*

= Jeden z salonów tutejszych był widownią smutnej sceny. Zebrało się w nim onegdaj kółko przyjacielskie i zasiadło do gry w karty. Nagle jeden z grających p. B. właściciel domu poczuł się słabym... Gospodarstwo zatrzymali go u siebie i wraz z małżonką jego otoczyli natychmiastową najgorliwszą opieką. Przywołano lekarza, ten jednak pomódz już nie zdołał chory bowiem w ciągu nocy wyzionął ducha. Nie potrzebujemy dodawać jakie przerażenie opanowało obecnych temu tragicznemu wypadkowi.

= Do wypadków mniejszej wagi, przytrafiających się niekiedy na tutejszych drogach żelaznych, zaliczyć można przycinanie palcy drzwiami wagonów. Zdarza się to niekiedy w pociągach stojących na stacjach, gdy pasażer siedzący z brzegu, wygląda niezamkniętemi drzwiami na chodnik stacyjny. Wtedy mimowiednie wsunąwszy rękę pomiędzy krawędź ściany wagonu a drzwi otwarte, przez szybkie ich z zewnątrz przez konduktora zamknięcie, może bolesny szwank ponieść. Zauważyliśmy, że na kolejach żel. niemieckich i pod tym względem zabezpieczono pasażerów. Szparę pomiędzy ścianą wagonu a drzwiami pokrywa przybity gruby pas rzemienny, co tem samem przypadkowe wsunięcie palcy uniemożebnia. Byłoby do życzenia, aby zarządy naszych dróg żel. i to małe udogodnienie w swoich wagonach zaprowadziły.

= Dowiadujemy się, że wczoraj zawiązała się aktem rejentalnym spółka mająca na celu podźwignienie zakładu kąpielowego w Solcu i postawienie go na tej stopie, na jakiej przywykliśmy widzieć tego rodzaju miejscowości zagraniczne.

Jest to fakt bardzo pocieszający, przekonywa bowiem, że nie brak nam ludzi, którzy interes osobisty potrafią godzić z interesami szerszemi.

Oby podobna kolej przyjść mogła jak najrychlej na Ciechocinek i Busk.

= W poniedziałek na czwartej wiorście stacji Swienciany, niedaleko Wilna—pociąg towarowy wyszedł z 4 ma wagonami z relsów, skutkiem złamania się koła u wagonu. Cztery wagony ze zbożem rozbiły się, lecz innego wypadku nie było. Sznelcug idący z Petersburga zatrzymał się 8 godzin w Swięcianach, następnie połączywszy się z nadeszłym osobowym, na drugi dzień, to jest we wtorek o godz. 6-tej rano wraz z pocztą przybył do Warszawy. Ta to jest przyczyna dla której w poniedziałek z Petersburga nikt nie otrzymał poczty.

= Donoszą nam, że w Zalesiu majętności p. Tarły, 2 mile za Daleszycami w powiecie Opatowskim, świeżo wynalezione zostały bogate pokłady rudy żelaznej. Właściciel obecnie poszukuje wspólnika do wydobywania tej rudy i dostawiania jej do wielkiego pieca w Szczecnie.

= Przed dwoma tygodniami część zabudowań, należących do zakładu wód mineralnych w Solcu, zgorzała. Uległy pożarowi: sala zabaw i tameczny teatrzyk. Przyszłoroczni jednak goście kąpielowi na tem skorzystają, w miejsce bowiem zniszczonych przez czas a ostatecznie przez ogień budynków—staną nowe urządzone z komfortem budowle, ku czemu już czynią się odpowiednie przygotowania.

= „Gazeta Kielecka“ pisze: W dobrach Wodzisław pow. Jędrzejowskim, przechodzących obecnie w spadku na sukcesorów hrabiego na Brzeziu, Kazimierza Lanckorońskiego, w dniu 6 sierpnia r. b. w Zürich zmarłego, istnieje na większą skalę młyn parowy amerykański, przez sprowadzonego z Niemiec technika wybudowany. Młyn ten tyle kosztował, że hr. Lanckoroński zniewolony był piękne i dobrze zagospodarowane dobra Motkowice sprzedać, aby koszta owej budowy pokryć. Zarozumiałość owego technika, nieprzyjmujęcego dobrych rad miejscowej administracji, nieufność hr. L. do krajowych techników, a wiara nieograniczona w rozum niemiecki, sprowadziły taką klęskę majątkową. Nie pierwszy to zapewne i nie ostatni wypadek, zwłaszcza, że nam trudno przychodzić otrząść się z pociągu do „cudzoziemszczyzny.“

= Pani Anetta Essipow, słynna fortepianistka da koncert w Warszawskim Wielkim Teatrze w początkach grudnia. Z pewnego źródła dowiadujemy się że około Nowego Roku wystąpić tu mają Adelina Patti a prawdopodobnie i Nilson, obydwie w powrocie z Petersburga.

= Do kopy kalendarzy, jakiemi na rok przyszły zasypani zostaliśmy przybywają jeszcze dwa: „Jana Żegoty stoletni kalendarz domowy“ i „Kalendarz Lubelski.“ Pierwszy zawiera krótki opis planet, reguły i znaki wskazujące pogodę lub niepogodę, kalendarzyk ogrodowy, kwiatowy i spiżarniany oraz mnóstwo środków lekarskich i weterynaryjnych. Drugi wychodzący rok siódmy, nakładem Władysława Kossakowskiego dobrze świadczy o rozbudzeniu życia umysłowego nad Bystrzycą. Zarzuciwszy redakcji kalendarza w roku przyszłym pewne braki, obecnie możemy oddać jej słuszną pochwałę za dobór artykułów wyróżniających wydawnictwo to z pomiędzy wielu innych wydawnictw prowincjonalnych. Kalendarz ten jest doskonałym podręcznikiem dla mieszkańców miasta Lublina, prócz tego odznacza się pewną literacką wartością.

= Jutro przedstawioną zostanie po raz pierwszy komedja p. K. Zalewskiego „Z postępem“. Trudność jaka powstała w ostatniej chwili z powodu zasłabnięcia p. Chomińskiego została usunięta; p. Grubiński bowiem objął jego rolę. W komedji tej Żółkowski odtworzy pierwszy raz po słabości nową rolę, co niewątpliwie doda wiele uroku przedstawieniu.

= Panna Reszke, warszawianka, o której działalności artystycznej niejednokrotnie donosiliśmy, zabawi obecnie w mieście naszem czas krótki, poczem wróci do Wenecji na sezon zimowy, zkąd uda się do Paryża celem przyjęcia proponowanych jej warunków przez Operę Wielką.

= Wspominaliśmy już niegdyś, że na wieży kościoła N. Panny Marji Łaskawej przy ulicy S.to-Jańskiej obrał sobie siedlisko olbrzymi jastrząb, który jest istną plagą na okoliczne gołębie. Codziennie z rana lub po południu można widzieć na Starem-Mieście gromadkę ludzi śledzących polowanie przebiegającego po nad ich głowami jastrzębia i powracającego zazwyczaj ze zdobyczą na wieżę kościoła. Przed skonsumowaniem złowionego gołębia jastrząb udusiwszy go przedewszystkiem oskubuje go z pierza ze zręcznością wprawnego kuchcika, a posiliwszy się zażywa aż do dnia następnego błogiego spoczynku. Pomimo szkody jaką ten drapieżny ptak czyni właścicielom gołębników, nie pomyślano dotychczas o uprzątnięciu go z wieży, coby się łatwo uskutecznić dało celnym strzałem z wiatrówki wymierzonym ze szczytu któregokolwiek bądź poblizkiego domu. Operacji tej mógłby dopełnić najwłaściwiej dobrze strzelający żołnierz lub strażnik policyjny.

= Po miastach prowincjonalnych urządzają się obecnie oddziały straży ogniowej. Pożądanem a nawet koniecznem jest, aby w skład tych oddziałów weszli ludzie już doświadczeni i wypróbowani, jakiemi są strażacy warszawscy.

Kandydatów nie zbraknie, gdyż obecnie ciągle prawie wychodzą ze służby żołnierze tutejszej straży, którym upłynął termin 8-letni.

Właśnie w tych dniach kilkunastu podoficerów i żołnierzy strażackich wyszło także ze służby i pragnie wstąpić jako instruktorowie i starsi strażacy do formujących się lub już sformowanych oddziałów ogniowych w miastach prowincjonalnych.

Proszą oni nas, abyśmy ich zarekomendowali za pośrednictwem Kurjera. Otóż prośbie tej czyniąc zadość, dodajemy, iż osoby interesowane mogą odnieść się pod adresem naszym wymieniając przytem warunki jakie mogą ofiarować.

= Operę Delibes'a p. n. „Król to powiedział“, tłómaczy dla naszej sceny z polecenia Dyrekcji Teatrów p. Matuszyński.

— W powiecie Warszawskim w mieście Nowym-Dworze, pojawiła się na bydle rogatem zaraza księgosuszem zwana. — O czem Rząd Gubernjalny podaje

---

więc pożegnali zmartwionego starca w plecionym wózku i pokłusowali naprzód szukać dalszych przygód.

— Głupstwom zrobił, żem nie siadł na konia,—rzekł paralityk do popychającego wózek parobka.

— Bo i pewno,—edparł tamten ocierając pot z czoła,—byłoby lży.

— Kiepsko polują warszawiaki! A jakże tam Mikuś?

— Idzie za nami.

— Pilnuj, żeby się nie wyrywał bo szkoda psa na taką głupią zabawę.

— Zając! zając!.. Gonią! gonią! woła parobek i zatrzymuje wózek.

— Ruszaj że gapiu! Huź go!..

— Hau! hau! hau!.. odpowiada Mikuś.

— Gdzie ty widzisz zająca? gdzie gonią? pyta po chwili uspokojony nieco starzec.

— Juźci ze gonią, kiej tamtem pan w kapelusie znowu zleciał,—odpowiada chłopak pełniący obowiązki motora.

— Masz racją, kiedy zleciał. A jakże psy?

— A krancą się ciągiem w kółko...

Naturalnie zając i tym razem umknął, lecz wytrwali myśliwcy poczęli szukać trzeciego.

Niebawem wyskoczył też i trzeci. Psy poczęły znowu się kręcić w kółko, konie znowu pobiegły naprzód, co widząc kuc począł się rwać za niemi, co znowu widząc warszawiak w okularach chciał, dla uspokojenia, wykręcić go tyłem do koni i zrobił to, ale dopiero podniósłszy się z ziemi i dogoniwszy kuca.

W taki sposób łowy przeciągnęły się do wieczora; widziano wprawdzie zajęcy tyle, co szczurów w księżej śpiżarni, ale na siodle strzelca, oprócz niego samego i półgarncowej butelki z prochem, najbystrzejsze oko nie mogłoby nic dostrzedz.

Zebrani na wzgórzu myśliwi ciężko wzdychali, dysputując nad niewłaściwością przywiązywania polan chartom do szyi i melancholicznie spoglądając już to na zachodzące słońce, już to na dolinkę gdzie błądził wózek paralityka.

— Co u djabła? zawołał nagle gospodarz.

— Co u djabła! powtórzyli chórem goście.

W dolince poczęły się dziać rzeczy dziwne: wózek, idący dotąd prosto, pochylił się i wywrócił, wyrzucając z wnętrza paralityka, na którego wskoczył naprzód Mikuś, a póżniej parobek. Jednocześnie wiatr wiejący z tamtej strony, przyniósł na wzgórze okrzyki.

— Ha—ho! ha—ho!..

Warszawiak w kitlu wypuścił strzemiona i z całej siły pochwycił za szyję swego rumaka. Flegmatyczny koń powziął w tej chwili jakieś mocne postanowienie, skutkiem którego angielski kapelusz, kryształowe okulary i ich właściciel, w pozycjach nie mających związku z konną jazdą podążyły ku najniższemu punktowi wzgórka. W tym samym czasie psy i konie cwałem pobiegły w dolinę.

— Jest! woła paralityk, leżąc na ziemi do połowy przykryty swoim wózkiem. Jest zając.. Mikuś go złapał!

— Spał panie! objaśnia parobek,—spał panie kiedyś my go nakryli! Wnet pan się z wózkiem wywrócił i złapał go...

— Za tylną nogę!—dodał tryumfujący paralityk.

Istotnie coś pod wózkiem szarpało się i skwierczało. Myśliwi zsiedli.

— Podnieście ostrożnie wózek, a ja go tymczasem za kark ścisnę. No... raz, dwa, trzy!..

Wózek skoczył jakby wyrzucony siłą prochu, a jednocześnie z pod niego wyrwał się przestraszony zając.

— Uciekł!—zawoł no jednozgodnie.

— Nie uciekł! — przecież trzymam go za kark!.. irytuje się paralityk nie mogąc wykręcić głowy.

— Djabła tam za kark! to siebie trzymasz pan za kolano,— odpowiedział gospodarz, którego psy wykonywały tymczasem już chyba tysiączny z rzędu obrót w kółko.

— W każdym razie ubawiliśmy się,— wtrącił siostrzeniec, podnosząc wraz z innymi skołatanego starca.

— Jak Święty Wawrzyniec na rozpalonej kracie!—odparł angielski kap-lusz probując kolejno rąk i nóg, dla przekonania się czy która z nich ważniejszego nie poniosła szwanku. (D. c. n.)

do wiadomości powszechnej, nadmieniając, że Władzom miejscowym polecono przedsięwziąść właściwe środki przeciw szerzeniu się zarazy. (D. W.)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od B. B. S. z Podola rs. 1, od M. Z. paczka ubrania, bezimiennie kop. 60 i paczka ubrania od Ludwini T. rs. 3 od M. W. rs. 1, bezimiennie palto na wacie, od A. S. rs. 15, od I. D. paczka ubrania na pogorzelców ulicy Grzybowskiej, od I. W. kop. 50 na wpis dla ucznia M.

— *Panu Sz.* — Dość ognia, pocóż jeszcze fajerwerków?

W Środę o godz. 6-tej wieczorem, w kościele Prawosławnym Katedralnym, przy ulicy Długiej, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy Komisarzem Spraw Włościańskich i Obywatelem Słonimskiego powiatu w gubernji Grodzieńskiej, Radcą Dworu Pawłem **Akinin**, a panną Ludmiłłą córką Rzecz. Rad. Stanu, Członka Senatu, Prezesa Szpitala Dzieciątka Jezus, Bazylego i Zofji z Hotców małżonków **Wiłujew**.—Ślubowi assystowali Senator R. T. Witte z małżonką, Gen. Adjut. Kostanda z małżonką, Świty Jego Cesarskiej Mości Gen. Major Własow z małżonką i inni. Nowozaślubieni podejmowani byli następnie przez Rodziców panny młodej, poczem wyjechali do dóbr swych w powiecie Słonimskim.

— „Moskiew: Wied:“ donoszą, że Główne Towarzystwo dróg żelaznych rossyjskich stara się o wyjednanie jak najśpieszniej decyzji co do położenia drugiej linji relsów pomiędzy Dynaburgiem i Wierzbołowem z dochodów eksploatacji drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej.

— W Petersburgu powstał projekt założenia izby obrachunkowej (clearing-house), na wzór istniejących w Londynie i New-Yorku, dla ułatwienia obrachunków czekami pomiędzy miejscowemi bankami i główniejszemi domami bankowemi.

Kronika Zagraniczna.

× Pierwszy numer „Przeglądu Krytycznego“ krakowskiego ukazał się już w Warszawie. W dwóch arkuszach druku mieści się oprócz powtórzenia prospektu, 17 dłuższych lub krótszych krytyk, sprawozdań i wzmianek. Przedmiotem rozbioru są następujące dzieła: „Encyklopedja kościelna“ X. Nowodworskiego; „Nauki niedzielne“ X. Krechowieckiego; „Logika elementarna“ Struwego; „Filozofja historji prawa“ Niemirycza; „O narodowości polskiej w Prussach Zachodnich“ Kętrzyńskiego; dwie rozprawy „o życiu i pismach Decyusza“ Hirschberga i Römera; „Marcin Kromer“ Walewskiego; „Stanisław Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa“ Wilczyńskiego; „Statut Wartski Władysława Jagiełły“ Hubego; „O pojęciu zobowiązania“ Zollera; „Anatomia patologiczna gruczołów skórnych“ Dra Biesiadeckiego; „Doświadczenia nad zamknięciem naczyń po podwiązaniu“ Szumanna; „Sprawozdanie z ruchu chorób i osób“ Obalińskiego; „Szkice biograficzne lekarzów polskich“ Skobla; przekład Odyssei Siemińskiego i Zatheya; „Homer w Polsce“ Jeża; „Żarnica“ i Jordana; „Wędrówki delegata.“

O ile „Przegląd Krytyczny“ odpowie swojemu zadaniu, trudno z pierwszego numeru przesądzać. Redakcja w której imieniu pan Wincenty Zakrzewski określa naturę pisma, wyraźnie zastrzega, że: „nie jest zadaniem Przegtądu głosić przekonania społeczne lub polityczne w jakimkolwiek kierunku,“ że „sąd o pożytku lub szkodzie jaką dane dzieło ze sobą przynosi, rzecz zależna ściśle od osobistych różnorodnych przekonań, czytelnik na podstawie materjału przez Przegląd mu dostarczonego, sam sobie najłatwiej wyrobi.“

Redakcja staje tym sposobem na gruncie krańcowo objektywnym, a raczej na bok się usuwa. Czy mogą stać na tym samym gruncie współpracownicy, czy każdy z nich zdoła się utrzymać w granicach zakreślonych prospektem i stwierdzić tylko „z jakim zasobem talentu znajomości rzeczy i pracy“ napisana jest dana książka; pytanie to przyszłość rozstrzygnie. Nam się zdaje że nowe pismo, albo stanie się prostym spichlerzem, w którym gromadzić się będzie wszelkiego rodzaju naukowe ziarno, alboteż chcąc stać się prawdziwym organem krytyki wywiesi pewien sztandar krytyczny bez którego pozostanie bibliografją rozumową. Przyznajemy, że druga forma wydaje nam się nierównie odpowiedniejszą nazwie „Przeglądu krytycznego“ i że tylko na stałych podstawach krytycznych, kreślony obraz „wszystkich objawów piśmiennictwa“ może czytelnikom istotne przynieść korzyści.

× W Peszcie przemieszkuje obecnie nowy Mezzofanti, niejaki Antoni Pesz; wydaje on „Słownik porównawczy“ języków: niemieckiego, francuzkiego, włoskiego, hiszpańskiego; łacińskiego; angielskiego, hollenderskiego, szwedzkiego, czeskiego, słowackiego, słoweńskiego, polskiego, serbskiego, kroackiego i madziarskiego. (Dz: Warsz:)

× W ludowym dramacie „Ryszard lwie serce,“ które od niedawna grają bardzo często w londyńskim Drury-lan-theatr z wielkiem powodzeniem odgrywa wielki pies z rasy neuflandzkiej wcale niepoślednią rolę. W drugim akcie trzyma straż na górze św. Jerzego obok angielskiego sztandaru, który mu odbierają w nieobecności sir Kennetha po zaciętej walce z napastnikiem. W ostatnim akcie, na rozkaz Ryszarda krzyżowcy przed psem defilują, poznaje tenże swego napastnika—rzuca się na niego i obala na ziemię.

× Summa zakładów porobionych z powodu podróży porucznika Zubowicza z Wiednia do Paryża w jockey-klubach londyńskim i wiedeńskim, przewyższa trzy miljony guldenów. Po przybyciu do Sztrasburga, spotkała go deputacja, która doręczyła mu bukiet. Wygrał on już 15,000 guldenów. Do granicy francuzkiej dzielny kawalerzysta, był w mundurze honwedów węgierskich, lecz przejechawszy takową, zdjął go. Cały jego bagaż składał się z bielizny i płaszcza od deszczu. Kulenie konia, znacznie zatrzymywało podróż, mimo to jednak, przybył do Sztrasburga przed terminem oznaczonym. Chociaż Zubowicz przez przybycie na czas do Paryża, wygrywa nader znaczną summę, oświadczył jednakże, iż drugi raz nie będzie trzymał takiego zakładu, gdyż wygrać go bardzo trudno.

× Na planie zabudowania okolic miasta Berlina — król nadał ulicom romaite nazwy;—między temi ulica n. 11 w oddziale XIV prowadząca od Szprei pod Oberbaum—aż do alei Frankfurckiej, otrzymała nazwę: „*Ulica Warszawska*“

× Rada medyczna Turcji wydała w tym czasie przepis nakazujący wszystkim lekarzom—pisanie recept na przygotowanym ad hoc papierze stęplowym. Apteki nie mają obowiązku preparowania lekarstw podług recept pisanych na papierze zwyczajnym.

× Na jednej z licytacji w Paryżu odbytych, sprzedano starożytny zegar fabryki norymbergskiej z 1503 roku, w kształcie jajka za 12,420 franków.

× Jaka bieda panuje w uboższej klassie ludności w Wiedniu przekonywa okoliczność, podniesiona przez dzienniki tamtejsze, że w jednym z wiedeńskich banków zastawniczych na licytacji niedawno odbytej sprzedano 700 par butów i trzewików niewykupionych przez strony, które je zastawiły.

× W miesiącu wrześniu r. b., na kolejach żelaznych w Niemczech nie licząc Bawarji, zdarzyło się według urzędowego sprawozdania 63 wypadków zejścia pociągu z szyn, 57 wypadków zetknięcia się pociągów i 19 innych przygód. Ucierpiało na tem w ogóle 173 osób, a pomiędzy niemi 9 podróżnych (2 zginęło i 7 odniosło skaleczenia); 143 sług kolejowych (26 zginęło, 117 odniosło skaleczenia) i 21 osób postronnych (13 zabito, 8 skaleczono). Oprócz tego 9 osób odebrało sobie życie, położywszy się na szynach przed nadejściem pociągów. Piękne cyfry jak na jeden miesiąc!

---

† Jutro, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w kościele Powąkowskim, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Maksymiljana **Czarneckiego**, jako w rocznicę śmierci; na które pozostałe rodzeństwo, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16350—

† W dniu 21 b. m., odprawionemi zostaną w kościele Śtej Trójcy na Pradze, o godzinie 10tej z rana, Msze żałobne za duszę ś. p. Antoniego **Szajowskiego**, na które siostrzenica pobożnych zaprasza. —16,396—

† W dniu 19 b. m. przeniósł się do wieczności Klemens **Bieliński** b. urzędnik i obywatel. Stroskana żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 21 b. m. o godzinie 10 ej z rana w kościele Przemienienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie o godzinie 4 ej po południu na eksportacją zwłok na cmentarz Powązkowski.

† Dnia 19 b. m. po długich cierpieniach zasnął w Bogu Jan Henryk **Ostermann** właściciel magazynu wyrobów jubilerskich w wieku lat 60. Pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z dziećmi, zięciami i wnuczkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Krakowskie Przemieście Nr. 67 w dniu 22 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 12 w południe na Cmentarz wyznania Ewangelicko-Augsburkiego odbyć się mające.

† Ś. p. Wilhelmina Amalja **Zeibig** obywatelka m. Warszawy, po ciężkiej chorobie zakończyła życie w d. 18 b. m., przeżywszy lat 68. W smutku pozostałe siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w d. 22 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 3ciej po południu, z domu własnego Nr 813, róg ulicy Elektoralnej i Solnej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mające. —16359

— W dniu 22 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 1szej z południa, odbędzie się w Synagodze, przy ulicy Danielewiczowskiej, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy b. p. Daniela **Neufeld**; na które pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza. —16341—

Wiadomości Polityczne.

„Nord deutsche Allg. Ztg“ wyciąga w pole przeciwko dziennikom wiedeńskim, za ich ostre sądy w sprawie Arnima. Dziennik ministerjalny upatruje w artykułach prassy austrjackiej powracające przejawy dawnej zawiści, jaka rozdzielała ludy obu państw. Ta nieżyczliwość wydaje się dziennikowi berlińskiemu tem dziwniejszą, że jednocześnie rządy obu państw utrzymują ze sobą jak najlepsze stosunki. Prassa wiedeńska odpowiada na oskarżenie „Nord. All. Ztg“, że w wystąpieniu inkryminowanem jest wszystko z wyjątkiem nienawiści do pobratymczych Niemców pruskich. Sprawa Arnima politycznie jest obojętną dla Austrji a zatem i dla jej dziennikarstwa; gdyby zawiść chciała była się objawić, znalazłaby dla siebie nie jedną lepszą sposobność, odpowiedniejsze wydarzenie niż proces wytoczony Arnimowi.

Korrespondent „G. Kolońskiej“ przypisuje pojawienie się powyższego artykułu powrotowi pana Bismarcka do Berlina. Od kanclerza zatem wyszedł jeśli nie sam artykuł, to natchnienie do niego. Wskazówka to, że nie obojętna jest księciu z krwi i żelaza opinja, jaką o nim będą mieli mirmidony dziennikarskie. Jeden z dzienników oddanych ministrowi, zapowiada już wzbronienie w monarchji pruskiej swobodnego krążenia gazecie wiedeńskiej „N.freie Presse“, która gwałtowniejszą od innych okazała się w sądach swoich o sprawie Arnimowskiej.

„Deutsche Allg. Ztg. „Korrespondenz“, publikacya życzliwa kanclerzowi, w związku z artykułem powyższym „Norddeutsche Allg. Ztg.“, zamieszcza opowiadanie rzeczy dotąd niesłyszanych, a rozpościerających oskarżenie z prassy na samą władzę państwową austryacką. Wyjmujemy z tego opowiadania ustęp najciekawszy, nie przywiązując do niego żadnej wiary w fakta, jakie zawiera. „Korrespondencya“ pisze:

„Wiedzą na Wilhelmstrasse (kancellarya Bismarka) doskonale, że napaści dzienników austryackich byłyby niemożliwe, gdyby dzienniki same nie ulegały wyższemu natchnieniu, tak jak niegdyś posłuszną była na skinienie rządu napoleońskiego prassa paryzka (!). Wiedzą o tem zwłaszcza z zupełną dokładnością, że główny organ biura prassowego hr. Arnima, stara „Presse“ wiedeńska, jest jednocześnie i głównym organem rządu austryackiego, że panowie: Lecher, Lauser (wydawca i redaktor „Presse“), Hoffman (radca przy Andrassym), dzień w dzień biorą hasło z Ballplatz (ministerium spr. zagr. w Austryi), jakoteż od p. Ungra (minister przedlitawski), że przy szczególnych warunkach, w jakich znajduje się prassa austryacka, dzienniki tamtejsze nie mogą mieć własnych sądów politycznych (!) we wszelkich kwestyach wewnętrznych i zewnętrznych, a w sprawie tak drażliwej jak Arnimowska, czekać musiały na parol z ministerium.

„Correspondenz“ zostawia na stronie kwestję: czy ogłoszenie kwietniowe w „Presse“ nastąpiło z własnego popędu redakcji czy wskutek zlecenia otrzymanego od ministerjum spraw zagranicznych. Ale to uważa za niezawodne, że bez wiedzy i zezwolenia tego ministerjum ogłoszenie dokumentów w sprawie soboru nigdyby w „Presse“ nastąpić nie mogło. A z tego zaraz dziennik wyprowadza wielkiej doniosłości wniosek: że sprawa Arnima nie toczy się o proste już tylko przywłaszczenie aktów urzędowych, ale o szeroko rozgałęzione sprzysiężenie pomiędzy Wiedniem, Berlinem i Paryżem. Celem tego sprzysiężenia było strącenie Bismarcka a osadzenie na jego miejscu Arnima. Poszlaki takiego sprzysiężenia mają być następujące:

Na krótki czas przed upadkiem Thiersa było zebranie u księcia kanclerza. Jeden z deputowanych odezwał się do kanclerza, że Thiers stoi nad przepaścią która go za kilka dni pochłonie. Bismarck na to: Sprawa nie stoi jeszcze tak źle, poseł nasz przysłał sprawozdanie jak najbardziej uspapajajające. Wiele hałasu o nic. Thiers utrzyma się.“ W parę tygodni później, intryga w Paryżu zwyciężyła. Toż samo towarzystwo zebrało się u p. Bismarcka. Zaczęto mówić o wypadkach paryzkich Bismarck odezwał się: „Wprowadzono mnie rozmyślnie w błąd.“

Tak jest, Arnim utrzymywał jawne stosunki z legitymistami, politykował na własną rękę, nie zawiadamiał kanclerza o doniosłości knowan paryzkich, nie pozwolił przez to księciu kanclerzowi użyć wpływu swego na korzyść Thiersa. Arnim musiał wiedzieć, iż rząd legitymistowski nie będzie w interesie Niemiec, a kanclerz trzymał się kierunku wprost przeciwnego temu, w jakim działał Arnim.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym Przeglądzie politycznym w szpalcie 1szej wierszu 6stym od góry, zamiast Mac Mahonowi, powinno być: *Mac-Mahonatowi;* dalej w szpalcie 3ciej wierszu 48ym od góry, zamiast: własnej — *właściwej.* W depeszy telegraficznej, zamiast Frankenbeck—*Forckenbeck.*

2

—Doktór **Jakób Rosenthal** (syn) Lekarz ordynujący w szpitalu Starozakonych w Warszawie, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Nalewki do gmachu powyższego szpitala; wchód od ulicy Inflandzkiej Nro 1098 (14 nowy), i przyjmuje chorych jak dawniej do godziny 9tej z rana i od 3ciej do 6tej po południu.— Specjalnie zajmuje się położnictwem (akuszerją) i leczeniem chorób kobiecych, jakoteż wewnętrznych, tak u dzieci jak i dorosłych (2—3) —16,109—

— **Lekcje Tańców** pod Nr 726, róg Orlej i Leszna. — *R. Puchalski.* (2–6)–15978—

— Potrzebując wyprawy dla mej córki, oddałam takową do roboty w magazynie na ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 15, egzystującym pod firmą **A. M.**, po odebraniu tejże czuję się w obowiązku podziękowania właścicielce tegoż magazynu za doskonałość wykończenia roboty, elegancję, jakoteż stosunkowo bardzo umiarkowaną cenę. — *R. P.*, obyw z gub. Wołyńskiej. —16354—

Ulica Miodowa Nr 497A.

Ulica Miodowa Nr 497A.

W ZAKŁADZIE FIZYCZNO-MECHANICZNYM

Jakóba Pik,

Optyka m. Warszawy

Dostawcy narzędzi naukowych dla Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu i Szkół Rządowych.

Termometry za okno od **75 kop.**, **kryształowe** przezroczyste, **pokojowe** i do **kąpieli** od **kop 40.**
Respiratory ulepszonej konstrukcji, do łatwego oddychania, dla osób skłonnych do kaszlu i słabych na płuca, od **rs. 1.**
Napierśniki Neufunlandzkie zastępujące w zupełności kaftaniki wełniane, uznane podczas ostatniej wyprawy do bieguna północnego, za najpraktyczniejsze od **rs. 1 kop. 50.**
Wszelkie narzędzie pomocnicze lekarskie.

Po cenach niepraktykowanie nizkich.

Jakób PIK,
ulica Miodowa Nr 497A.

5—6 15900 —

Ulica Miodowa Nr 497A.

Ulica Miodowa Nr 497A.

KRAJOWA KOPALNIA WĘGLA „JAN"

Oprócz codziennie nadchodząycch znacznych transportów Węgli Kamiennych z najlepszych kopalni szlązkich pochodzących, Składy moje otrzymują także całą produkcję obecnie do 1,000 korcy dziennie wynoszącą, Węgli Kamiennych grubych z kopalni naszej własnej „Jan" w Dąbrowie, których okazy na tegorocznej wystawie tutejszej zyskały ogólne uznanie, a w wielu tutejszych i sąsiednich fabrykach wypróbowane z najlepszym rezultatem, bo prawie nieustępują w niczem najlepszym Węglom Szląskim, zostały już na całoroczną potrzebę pokontraktowane. Przy coraz większym jednak rozwoju produkcji Węgli z kopalni „Jan" aby przekonać Szanowną publiczność: że i krajowemi siłami może być ze znaczną (25 kopiejek taniej na korcu) należycie obsłużoną; od dnia 10 Listopada r. b., rozpocząłem w Składach moich i detaliczną sprzedaż tychże węgli z kopalni „Jan" po cenie następującej:

Za korzec węgli grubych, twardych, miary warszawskiej z odstawą w wozach zamkniętych, cechą Magistratu co do rzetelności miary opatrzonych po kop. 90.

Kostkowych bez miału odpowiednich do opału kop. 85.

Wyłączna sprzedaż Węgli z kopalni „Jan" tylko w Składach moich.

F: Łapiński.

Kantor i Skład Główny Jerozolimska Nr 35.

—15793—4 –0

Kantor Wekslu

STANISŁAWA COHN et Comp.

w WARSZAWIE
Plac Teatralny obok Ratusza

Podaje do wiadomości publicznej, iż ciągnienie **Rossyjskiej 5% pożyczki Premjowej w 1864 roku** odbędzie się **w Petersburgu dnia 2 (14) Stycznia 1875 r.** Sprzedaje powyższe pożyczki na rozpłaty **5-cio rublowe** z chwilą wniesienia **pierwszej raty wygrana należy wyłącznie do nabywcy.**

Ubezpiecza rossyjskie 5% pożyczki od amortyzacji po 20 kop. w ilościach po 10 sztuk jednorazowo 2—6 – 15559 —

OKULARY i KONSERWY od 75 kopiejek

Poleca zakład optyczno-mechaniczny za nadmienieniem, że dobieranie szkieł odbywa się za pomocą **OPTOMETRA**, (apparat do ścisłego ocenienia siły wzroku) ś. p: **GRAEFEGO, sławnego okulisty Professora Berlińskiego Uniwersytetu.**

S. Rozenzweig
OPTYK
59. Nowy-Świat. 59.

15730—4–6

Emilja Żeromska,

udzieła **Lekcji Tańca** wyłącznie dla dzieci w własnym mieszkaniu. Teatr Rozmaitości, przy galerji. Zapisy przyjmują się od godziny 1 do 4. 2—2

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowskie-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca **Maszyny ręczne Germania - Silencieuse** fabryki **Polacka i Schmidsa**, szyjąca **bardzo lekko i cicho** i posiadające **wszystkie pezyrządy** takie same, jakie ma najdroższa nożna maszyna Za dodaniem pedałów i stolika, mogą być urządzone **jednocześnie na nożne i ręczne.**

Gwarancja kilkoletnia. Wszelkie przybory do maszyn, jak igły, nici, jedwab, oliwa, po cenach bardzo tanich. 3 0 15257 —

Kompletnie uzdolnione

PANNY

do Staników i Sukien balowych, mogą znaleść pomieszczenie zaraz w pracowni przy magazynie bławatnym **JANA THONNES.** 1—2 —16351



Fabryka Powozów Adama Augustynowicza, dawniej Wagner, przy ulicy Erywańskiej Nr 1066 lit. c, nowy 7, poleca:



KARETY, FAETONY,

mniejsze i większe, gotowe, najświeższego fasonu i gustu tamże jest kilkanaście sztuk **SANI** do sprzedania.

1—3 — 16 386 —

Świeże transporta **Płótna, stołowej Bielizny, Firanek, Oxfortów** nowych deseni, oraz **Kaftaników, Kalesonów** i **Skarpetek** wełnianych na sezon zimowy, otrzymał:

SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY

Karola Geneli i S-ka,

ulica Miodowa Nr 490 dom Wgo Lessera.

4—4 — 15487 —

DO MAGAZYNU POD FIRMĄ

W. i E. WILCZYŃSKIE,

przy ulicy Czystej Nr 2, nadszedł świeży transport:

Kwiatów paryzkich, tak w pojedyńczych upięciach i bukietach, jako też w kompletnych garniturach do sukien balowych i ślubnych, **Piór** strusich i fantazyjnych, **Koronek** prawdziwych i w imitacjach, **Gipiur** jedwabnych i wełnianych, **Kamzutów** dżetem wyszytych, **Szarf** i **Wstążek** w najmodniejszych kolorach. Tenże Magazyn poleca Szanownej Publiczności znaczny wybór **Kapeluszy, Czepeczków, Negliżyków i Ubranek.**

1–3 — 16383 —



Mam honor donieść, iż oprócz istniejącej mej Apteki za Wolską rogatką, z polecenia Władzy Wyższej, otworzyłem

Aptekę drugą nową

(filię), przy ulicy **Grzybowskiej** pod Nrem 46 nowym, niedaleko Żelaznej i takową zaopatrzyłem we wszystkie środki lekarskie, używane w medycynie, jak niemniej w lekarstwa specjalne, zagraniczne i krajowe, wyrobu mego.

Antoni Manduk.

—16051—3–5



Dnia 18 b. m. wybiegł z ulicy Leszno Nr 24 pies **Wyżeł** Zweinos koloru czarno z białem. Zabi się „Turc" i nie rozumie wołania po polsku kto go odstawi do p. Beeli ulica Leszno Nr 24 otrzyma rs. 3. —16324–2–3

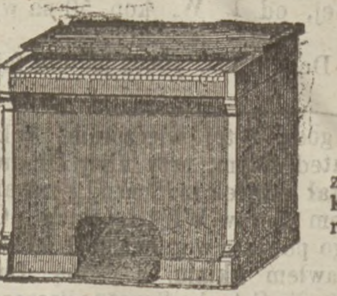


WINOGRONA BADEŃSKIE,

Gruszki i Jabłka Tyrolskie, oraz wszelkie **Bakalje** świeże, nadeszły do **nowo otworzonego Składu**

Ignacego Lijewskiego i S-ki

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Ś-go Krzyża. 2—3 — 16344 –



MELODYKONY

(Orgue-Melodicon)

po rs. 46

z najpierwszej paryzkiej fabryki dębowe, rzeźbione (od F. do F)

nadeszły

DO

Składu Fortepianów i Melodykonów

Hermana i Grossmanna

Miodowa Nr 10.

2—0 — 16226 —

KASZTANY

pieczone gorące

codziennie od godziny 5 po południu dostać można w Handlu

Braci Wróbel.

—15896—5—0

TEATR WIELKI.

Dziś: **Perichola**— Jutro: **Perichola.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Wiosna.**— **Ciężka Próba. Dwóch głuchych.** Jutro: **Z postępem** pierwszy raz.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 20 Listopada 1874 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	70	93	40
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	70	93	40
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	—	90	70
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	86	65	86	35
„ „ „ „ II s. .	85	75	85	45
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	75	78	45
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	25	97	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 .	180	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
„ „ „ „ z r. 1866 .	175	75	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—		94	75
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	76	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	113	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	224	—	222	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	75	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonów rs. 250	—	—	[illegible]	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	25	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 164 4/9.
Od Likwidacyjnych kop. 187 7/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 205 5/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 68 1/10
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 12 1/2 rs. 105 k. 82 1/2.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 17 1/2 rs. 7 k. 15 1/2
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 70 rs. 86 k. 40
Wiedeń; **Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 12 1/2 rs. 96 k. 67 1/2**
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. –

CENY TARGOWE

franco skład kupującego) podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp.—Warszawa dnia 19 Listopada r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra rs. – kop. — do —, jasnopstra—6.35—6.50, biała — —6.60, wyborowa— **Żyto** wagi 232 polskie rs 4.65 — 4.85, ruskie — 4.50 do 4.85. **Groch** wagi 262, owarzony rs. — —; na paszę — — —; **Jęczmień** wagi 202 rs. 4.50 4.85; **Owies** wagi 142 rs. — —do 3.40; **Wyka** wagi 262, rs — — — **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rzepik** wagi 210, rs. — do—; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —: czerwona, rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec 183.

Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2 1/2 od puda; na wiatraki kop 3 1/2 od puda.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 5.12, dziś rano zimna st. 2.14, w południe zimna st. 0.98. Barometr: 474 mm. (W. śnieg).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 c. 6

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—Дозволено Цензурою.

Patrz Dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 257 Piątek. Warszawa d. 8 (20) Listopada 1874 r.

Kronika Zagraniczna.

>< Gazeta „New-York Herald“ podaje w swych szpaltach wiadomość o wypadku prawdziwie amerykańskim. Do jednego z pierwszorzędnych hoteli w Nowym Yorku przyjechało 23 października dwoje młodych ludzi, kobieta i mężczyzna, mianujący się bankierem rumuńskim. Nazajutrz znaleziono w ich numerze tylko dwa trupy. Zabito ich jakąś gwałtównie działającą trucizną, której śladów niepodobna było dotąd odkryć, pomimo, że tę sprawę poruczono wydziałowi medycznemu. Sprawca tego zabójstwa znikł bez żadnej wieści, pozostawiwszy jeden tylko ślad po sobie, zarówno tajemniczy jak cała zbrodnia. Śladem tym jest woreczek z 500 dol. i list brzmiący: „Pieniądze te przeznaczam dla dziennikarza, który zmyśli najciekawszą historję o tym wypadku.“ Jestto zapewne humbug dziennikarski.

>< Śpiewaczkę kawiarnianą Teressę, Offenbach zaangażował do teatru paryzkiego Gaité, gdzie ma jej powierzyć rolę Juanity w nowej operetce swojej „Don Kiszot,“ z tekstem Sardou. Aby dać wyobrażenie o tem widowisku, dość przytoczyć, że sławna scena walki rycerza z Manszy z wiatrakiem, przedstawiona będzie na scenie z całym realizmem; skrzydło wiatraka ma porwać Don Kiszota i wyrzucić go w powietrze. Zresztą panna Teressa dumna ze swej nowej roli artystki teatralnej, odrzuciła proponowane jej przez właściciela Alkazaru paryzkiego honorarjum 10,000 fran. za pół roku i podpisała umowę z Offenbachem. Próby „Don Kiszota“ rozpoczynają się w grudniu, lecz z powodu kosztownych dekoracji i machinerji, operetka wystawiona być ma dopiero w lutym r. p.

>< W dzienniku „Ztg für Lothrin Gen.“ czytamy: Pojawi się wkrótce nowa gałęź przemysłu, wyrabianie szkła ciągłego elastycznego. Wynalazcą jest niejaki p. de Bastie. We Francji i zagranicą wziął on już patent na swój wynalazek, a w Bourd utworzyło się celem poparcia go stowarzyszenie. Rozpoczęto już budowę hut, które w ciągu bieżącej zimy wyrabiać będą szkło elastyczne. Doświadczenia wypadły wcale pomyślnie. Szkło o którem mowa, jest zaledwie 3 millimetry grube, nie pęka nawet pod naciskiem wagi 100 gramów rzuconej z wysokości przeszło 5 metrów. Rzucone o ziemię nie rozbija się, lecz odskakuje, wydając dźwięk metaliczny. Nic mu też nie szkodzi największe gorąco. Kto wie czy wynalazek ten mogący mieć tak rozległe znaczenie, nie zastąpi żelaza i miedzi w gospodarstwie?

>< Jeden z dzienników paryzkich nadmieniając o prawnem zniesieniu kolumny Vendôme w Paryżu, podaje zarazem statystykę wypadków wiążących się z jej wspomnieniem. Od dnia ustanowienia kolumny tej rzuciło się z jej szczytu na bruk 127 osób, podczas gdy z kolumny lipcowej rzuciło się dotąd osób 49, a ze szczytu łuku tryumfalnego w Champs-Elysées 31. Dla uzupełnienia tej smutnej statystyki dodać należy, że wieże kościoła Notre-Dame w ciągu tego wieku służyły 767 zrozpaczonym do wykonania samobójczego zamiaru.

>< W końcu października przed sądem krajowym w Wiedniu, policja tamtejsza postawiła ciekawy dość egzemplarz awanturnicy. W lecie roku bieżącego w najpierwszym hotelu pragskim zajęła wspaniały apartament „Hrabina Paulina Prodzińska,“ niezmiernie ujmującej powierzchowności, grająca pięknie na fortepjanie, mówiąca ośmioma językami, pomiędzy innemi i polskim, wykształcona i dowcipna w rozmowie; prócz tych przymiotów i talentów, posiadała jeszcze w wysokim stopniu i kunszt choreograficzny. Jedno tylko miała nieszczęście, że jej listy z pieniędzmi nie nadchodziły. Ale któżby tak miłej utalentowanej kobiecie odmówił niewielkiej pożyczki z kilkuset guldenów? Stało się więc, że za apartament „hrabiny“ zapłacili mężczyzni z wyższego towarzystwa w Pradze, a hrabina sama przeniosła się na mieszkanie prywatne. Lecz i tu toż samo prześladowanie losu: hrabina daremnie wyglądała listów. Pomyślała sobie czyby zmiana miejsca nie oddziałała korzystnie na bieg poczty, i pewnego pięknego poranku nikomu nic nie mówiąc zamieniła Pragę na Rokiczanę. W drodze przemieniła się z Prodzińskiej na Komierowską — nie tracąc tytułu „hrabiny.“ A gdy i w nowem miejscu nie znalazła żadnego polepszenia, zjawiła się nagle w Kolinie jako hrabina Orczy. W drugiej połowie października postanowiła udać się w strefę bardziej południową. W drodze obawiając się samotności poznała jakiegoś hiszpana z Kuby, młodego chłopca. Hiszpan z Kuby, co za perła Antyllów! Przybywszy do Wiednia zapisała się w hotelu jako Paula Orczyńska, tancerka z Cesarstwa Rossyjskiego. Policja Wiedeńska była tak niegrzeczną, że ją w kilka dni po przyjeździe poprosiła o nową zmianę lokalu. Aresztowana na obronę powołała mytyczne postacie ojca rotmistrza huzarów i narzeczonego tęskniącego do niej w Ameryce. Nic nie pomógł ojciec huzar ani narzeczony transatlantycki, dama skazaną została za włóczęgostwo.

— Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego podaje do wiadomości, że na pomieszczenie Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie potrzebny jest z dniem 1 Lipca 1875 roku, Dom murowany oddzielny z następującemi dogodnościami:

1. Zawierać ma najmniej 35 pokoi, 4 przedpokoje, 3 kuchnie, przynajmniej 1 pokój o czterech oknach, 3 o trzech oknach, nie więcej niż 9 o jednem, z pozostałych zaś każdy o dwóch oknach.
2. Do domu tego należeć mają: 2 oddzielne zabudowania, jedno składające się z 5ciu pokoi o 2ch oknach z kuchnią, a drugie z 2ch pokoi o 2ch oknach i jednego o 6ciu oknach z kuchnią.
3. Stajnia przynajmniej na 20 koni z miejscem do operacji i składem na paszę.
4. Szopa na kuźnię.
5. Podwórze ma mieć obszerności najmniej 6000 łokci kwadratowych, z wyjątkiem przestrzeni zajętej pod budowle.
6. Oprócz tego mają być drwalnie, lodownia, piwnice, pralnia i inne gospodarskie zabudowania.

Chcący wynająć swój dom na pomieszczenie szkoły, zechce zgłosić się w najprędszym o ile można czasie, do Dyrektora Szkoły, ulica Smolna dolna, Nr 1.

(2—3) —16022—

— Komitet Towarzystwa Resursy Obytelskiej, podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, iż w dniu 28 b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 7-ej wieczorem odbędą się wybory Komitetu, — w roku 1875, urzędować mającego. Składanie kartek wyborczych dopełnione być ma w dniach: 26 i 27 listopada od godziny 6 tej do 9-tej wieczorem, oraz w dniu 28 od godziny 4-tej do 6-tej. O przyjęcie licznego udziału w wyborach Komitet uprasza. (2—3) —15728—

MAGAZYN BŁAWATNY
JANA THONNES,
ulica Senatorska

Poleca oprócz najmodniejszych materjałów kolorowych
znaczny wybór wszelkich materji wyłącznie czarnych
tak jedwabnych jakoteżi wełnianych, po nader przystępnych cenach, z których zasługują na uwagę:

Aksamity Lyońskie czysto jedwabne czarne, od rs. 4 kop. 75 za łokieć.
Materje Lyonskie czysto jedwabne czarne, od rs. 2 za łokieć.
Grain de Lyon czarne na suknie i salopy, po rs, 2 kop. 40 za łokieć.
Cachemire de Lyon czarny szeroki 1 i ćwierć łokcia, po rs. 2 kop. 50 za łokieć.
Drap Cyclope czarne na suknie i salopy, po rs, 2 kop. 70 za łokieć.
Kaszmiry francuzkie czarne 2 łokcie szerokie we wszystkich gatunkach, od rs. 1 kop. 20 za łokieć.
Popeliny Lyońskie czarne półjedwabne, po rs. 1 kop. 50. 3—3 — 15980 —

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Listopada r. b. rozpocznie się sprzedaż

HERBATY ŚWIEŻEGO ZBIORU

w różnych gatunkach, tak w Składzie jak i sklepach naszych. Z powyższej herbaty szczególniej polecić możemy herbatę zwaną

Herbata Półtorna familijna po rs. 1 kop. 60 za funt
„ Chuusna „ „ „ 2 „ — „
„ Czarna Lansyn „ „ 2 „ 50 „

Trzy te gatunki herbaty przewyższają wszelką dotychczasową, odznaczają się bowiem przewybornym smakiem nadzwyczaj silnym i przyjemnym aromatem, a szczególniej mocnem naciąganiem (essencją).

Handel nasz herbatą istniejący od roku 1787, zjednawszy sobie sympatję publiczności i nadal postara się o utrzymanie tego oznaku przychylności, gdyż godłem tegoż jest **Taniość i dobroć**.

Składy znajdują się:

1) **Główny** na Nowym Świecie, dom Salberga, obok Chmielnej Nr 31.
2) Przy ulicy Długiej, dom Krasińskich Nr 11.
3) Przy ulicy Elektoralnej dom Feista Nr 10.
4) Przy rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Szkolnej w handlu p. Springera.

W Moskwie, Petersburgu, Rydze, Smoleńsku, Odessie, Kijowie, Kursku, Charkowie, Orle i Tule.

Obecnie in eres nasz herbatą prowadzi **2000** osób, w **450** miastach.

Życzących sprzedawać naszą herbatę, upraszamy o zgłoszenie się do Kantoru naszego w Moskwie, lab do jednego ze składów, gdzie o warunkach dowiedzieć się mogą.

Prócz tego w Warszawie mamy w składach **świece stearynowe i palmowe** fabryki Newskiej, oraz **Cykorją** rygską Harmana.

Z uszanowaniem
W. PERŁOW I SYNOWIE.

5—6 — 15151 —

SKŁAD
SUKNA, KORTÓW I PŁÓTNA
J. NOWAKOWSKIEGO,
Nowo-Senatorska, naprzeciwko placu.

Zawsze assortowany w znaczny wybór świeżych towarów, w zakres jego handlu wchodzących, z najpierwszych krajowych i zagranicznych fabryk i takowe poleca po cenach możliwie niskich.

Zarazem zawiadamia, że urządził **wyprzedaż towarów** z ostatnich ubiegłych sezonów pochodzących po cenach kosztu.

Jakoż przedmiotem wyprzedaży są następujące towary:

1. **Materjały** wełniane dla dam na okrycia, kostjumy i suknie żałobne.
2. **Materjały** na burki.
3. **Korty** letnie jesienne, na ubrania i garnitury dla dzieci.
4. **Flanelki** kolerowe, oraz białe szerokie, od kopiejek 67½.
5. **Kołdry** Angora.
6. **Kołdry** wełniane do prania, na łokcie sprzedawane.
7. **Deczki** angielskie do podróży.
8. **Dery** na konie.
9. **Kamizelki** wełniane półjedwabne i jedwabne od rs. 1 kop. 20.
10. **Płótno** w różnych gatunkach na sztuki i łokcie poczynając od rs. 15 do 60 sztuka.
11. **Chustki** płócienne do nosa.
12. **Serwetki** do herbaty.
13. **Skarpetki** wełniane, bawełniane i niciane.

Głównym przedmiotem wyprzedaży są: Reszty Kortów zimowych angielskich, oraz krajowych, jesiennych, letnich, w różnych gatunkach i kolorach, przydatne na pojedyńcze ubrania i całe garnitury.

2—3 — 15964 —



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE
Sery Brie i Neuchâtel
poleca handel **Ant. Stępkowskiego.** —12509—



OSTRYGI OSTENDZKIE
codziennie świeże
w Handlu **Sowińskiego i Szulca** dawniej E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

2—15 16076 --



SKŁAD



Fortepianów, Pianin i Harmonii. A. Werner, ulica Senatorska Nr 16 na I m piętrze, ciągle jest zaopatrzony w instrumenta z najpierwszych fabryk zagranicznych, które sprzedaje po cenie przystępnej i wynajmuje.

—15898—2—3

Jeżeliby ktoś z ludzi zamożnych zechciał przyjść z pomocą młodemu człowiekowi, urzędnikowi, który zbiegiem różnych okoliczności popadł w długi i lichwiarskie od nich opłaca procenta, przez pożyczenie mu za solidarnem poręczeniem na procent godziwy

Rs. 200 do 300,

raczy wezwać go do siebie przez pośrednictwo Redakcji pod adresem X. Y. Z. 248. — Nadmienia się jeszcze, iż anonsujący się ma tylko 6 godzin dziennie zajętych w biurze—zatem pozostałe mógłby jakiejś pracy poświęcić.

—15925—3—3

Zakład Fryzjersko-Perukarski
przy ulicy Niecałej
Leopolda Sawickiego et Comp.

poleca się doborem gotowej roboty jako też akuratnem wypełnieniem zamówień, w zakres fachu wchodzących, po cenach bardzo przystępnych, z czem ma honor polecić się Sz. Publiczności. Tamże potrzebnym jest **Uczeń** do praktyki. 2—3 — 15812 —

Świeży transport
Czekolady Ballet,
fabryki Petersburgskiej, otrzymał Skład Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym.

2—3 — 16227 —

Magazyn Trumien Metalowych
przy
FABRYCE LAMP I WYRORÓW METALOWYCH
Fryderyka Trelle
Nowy-Świat Nr 1318 (76)
Ceny tychże trumien dziecinne od rs. 9 kop. 30, dla dorosłych rs. 34 do 75 i 90 rs. 4—6 — 15249 —

W Zakładzie Szycia Sukien Damskich A. Gałeckiej,
przyjmują się do krajania
Suknie, Okrycia, Salopy
i wszystkie ubiory damskie,—tamże można dostać rozmaitych form, zupełnie dopasowanych podług figury, wybrać można z żurnali najświeższych Paryzkich od kop. 30. Ulica Długa Nr 32, wprost bramy Hotelu Polskiego, drugie piętro.

—16060—2—3

ZAWIADOMIENIE.
z Handlu Win, Owoców i Delikatesów
Braci Wróbel
obok kościoła Świętego Krzyża
Otrzymawszy już na zimowe zapasy transporta
Jabłek Tyrolskich
rozpoczynamy sprzedaż takowych **po cenach stałych.**

Prima Rozmarin weise (białe) sztuka po kop. 10.
Prima „ rothe (czerwone) sztuka po k. 6.
Secunda „ weise (białe), sztuka po kop. 6.
Prima Edelrothe, sztuka po kop. 6.
Prima Koenigsaepfel, sztuka po kop. 4.

Prócz powyższych cen. biorącym na kopy i skrzynki odstępuje się stosowny rabat. 6—0 — 15535 —

W tych dniach otrzymał nowe transporta
Jabłek rozmarynowych najlepszego gatunku;
Jabłek tyrolskich najtańszych, dobrych i okazałych.
Kasztanów (Marony) włoskie i francuzkie.
Śliwek Mirabelle w małych pudełkach białe.
Śliwek Royal czarne bez pestek również w pudełkach.
Rodzenki Malaga w skrzyniach i w gronach, oraz
Fig Sułtańskich rzeczywiście wyborowych.

Skład Ant. Stępkowskiego.
—15853—



Ostrygi Holsztyńskie
codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Boquet,** w gmachu Teatralnym.

35—0 —12241 —

Dolina Szwajcarska

Restauracja w Dolinie Szwajcarskiej, przyjmuje zawsze obstalunki na obiady, śniadania, wesela, stosownie do umowy, większe lub mniejsze zamówienia. Kuchnia i Piwnica odpowiednio zaopatrzone. O warunkach umówić się można w Bufecie w Dolinie Szwajcarskiej.

W każdą Niedzielę i Święto koncert.

Restaurator, **T. JASIŃSKI.**

—15,525

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 257.

Dnia 20 Listopada 1874 roku. *Piątek.* *Dnia 8 (20) Listopada 1874 roku.*

Na nadchodzącą porę zimową przygotowany został znaczny zapas

ŁAMIGŁÓWEK GEOGRAFICZNYCH

PODŁUG METODY

F. FREBLA,

różnych części świata i krajow, jak naprzykład: Europy, Azji, król. Polskiego, Rossji i t. p. Są one rozcięte podług granic geografii, tak, iż każdy pojedyńczy kawałek przedstawia swój kształt. Sprzedają się we wszystkich Księgarniach, po cenie za mniejsze kop. 75, za większe rs. 1 kop. 50. Skład główny w Księgarni **E WENDE i S-ki.**

Pan Gregorowicz w artykule „O uczeniu dzieci Geografii," umieszczonym w Tygodniku Mód, w Nrze 3 r. b., mówi:

„Suchy wykład Geografii potrzebuje koniecznie aby plastyczność uzmysławiająca niejako naukę, przychodziła w pomoc. Łamigłówki geograficzne ułożone według systematu Frebla, mają to właśnie na celu. Dziecko pragnące z kawałków takiej łamigłówki ułożyć całą mappę, musi się im przyjrzeć, przeczytać napisy, poznać z nich do jakiego należą kraju i dopiero ułożyć całość, która jako owoc dość mozolnej pracy, a jednak nie nudzącej, po kilkorazowem ułożeniu, z pownością tak utkwi w głowie, jakby gwoździem przybita, że jej nic już z pamięci nie wypłoszy. Wszelkie podobne ułatwienia w nauce, niezmiernie są ważną rzeczą, a nawet gdyby cała nauka w latach dziecinnych, mogła być dzieciom podawana pod postacią zabawy, byłoby to arcy wyborną rzeczą."

1—2 — 16262 —

W dniu 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 1 i pół z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549, w Wydziale II.gim, przed W-nym Gruszeckim Sędzią Delegowanym sprzedane zostaną

Dwie Nieruchomości pod Nrami: 2492a i 2316c,

w Warszawie położone „Ludwisarnia" zwane, mieszczące niegdy fabryki świec stearynowych, mydła i przetworów chemicznych, składające się między innemi z 8-miu budynków murowanych większych, częścią mieszkalnych, częścią fabrycznych, obejmujące rozległości 92,306 łokci kw. Licytacja zacznie się od szacunku powtórnie o $^1/_3$ część obniżonego, t. j. od summy rs. 44,561 kop. 42 — Vadjum rs. 6,000 Warunki sprzedaży i taksę przejrzeć można w Kancelarji Wydziału II-go i u podpisanych. — **Michał Szymanowski,** Obrońca przy Senacie, Rymarska Nr 3. - **Szymon Sonenberg,** Patron, Długa Nr 21. 1—1 — 16310 —

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH
WILHELMA WARD

Rymarska Nr 5, obok Izby Skarbowej Warszawskiej,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zamówione gatuki **CYGAR** i **PAPIEROSOW** fabryki **G. KRAFT** w Petersburgu, nadeszły.

Dla PP Handlującyeg zwykły rabat. 1 -3 16230 —

WYSOKIE PLECY I BIODRA

Na baczną uwagę Szanownej Publiki zasługują sztuczne wyroby p. **Teresy Franz** z Berlina(pozostającej przez krótki tylko czas w tutejszem mieście, której udało się **wszelkiej niekształtności Talji,** nadać piękną i kształtną postawę, bez użycia wyściełań ani sztabek żelaznych.

Ten oryginalnie uskuteczniony wyrób, zasługuje na uznanie, już to i dla tego, że przez długoletnie wydoskonalenie się, stał się lekkim, wygodnym i przyjemnym w noszeniu go, a do tego mocnym i trwałym.

Dużo osób cieszących się już wypróbowaniem nieomylnej skuteczności, tego **jedynego w swoim rodzaju wynalazku,** byłoby pewnie jego zalety publicznie zalecały, gdyby rodzaj ich chorób nie był tak subtelnej natury.

Warto tedy całem zaufaniem polegać na p. Franz, która nadewszystko nikogo nie obowiązuje do przyjęcia, uczynionego obstalunku, jeśliby takowy nie był odpowiednio uskuteczniony. Hotel Wiktorja Nr 5. **M. W.**

1—2 — 16321 —

POMPY PAROWE, najnowszej konstrukcji.

POMPKI ABISSYŃSKIE (Studnie Nortona), które już w ilości przeszło 100 sztuk zaprowadziliśmy w różnych miejscowościach i wszędzie dobrze działają; pompki te mogą także służyć do wypompowania wody z piwnic.

POMPY WSZELKIEGO RODZAJU do użytku na podwórzach i po domach, wraz z rurami do nich dopasowanemi, jakoteż

POMPY podające wodę na wszystkie piętra, które za bardzo przystępną cenę, od rs. 16 nabyć można.

POMPKI ROTACYJNE, dla gorzelni, na koziołkach lub obsadzone na rurach żelaznych do wstawiania w otwór beczki.

POMPKI SSĄCO-TŁOCZĄCE, używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.

SIKAWKI POŻARNE rozmaitej wielkości na kołach i przenośne, małe o dwóch cylindrach ze skrzynią do wody, w cenie od rs. 85, a duże ssąco-tłoczące, na czterokołowych mocno zbudowanych wozach, w cenie od rs. 360.

SIKAWKI ogrodowe i do polewania ulic.

WIERTARNIE (Bormaszyny) różnych wymiarów, bardzo praktyczne, przydatne do najróżnorodniejszej roboty i tak przystępne w cenie, że je każdy rzemieślnik nabyć może.

MASZYNY do wytłaczania dziur w blasze żelaznej.

MŁYNKI DO TARCIA FARB rozmaitej wielkości.

KUŹNIE POLOWE najlepszego systemu, powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze, polecają

KRAFT & KUKSZ,

24—0 — 8,822 — w Warszawie, ul. Miodowa, Nr 490/1.

O S O B A

przybyła z zagranicy z wyższym naukowem ukształceniem, mówiąca czystym językiem ojczystym niemieckim, także i polskim, znająca szycie na maszynie krawieczczyznę i bieliznę, życzy się umieścić do dzieci czy też do zarządu większego domu. Uprasza o zostawienie adresu w Redakcyi Kur. War. pod lit. H. P. T. —16385—1—3

Skład naczyń gospodarskich
C. SCHREDER

Graniczna Nr 17.

Poleca kuchenki naftowe od rs. 2 kop. 70. Wianki blaszanne od 75 kop. Naczyna beszemerstalowe i wszelkie potrzeby gospodarskie. —15548—3—3

Sprzedaje się na dochód
MUZEUM
przemysłowo-rolniczego

KSIĄŻECZKA:

GŁOS JAKÓBA NATANSONA,

na konferencji rolniczej o nawozach sztucznych, odbytej w dniu 13 (15) Września 1874. Cena kop. 10. Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.**

—16254—1—3

Nowe pismo techniczne.

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

Czasopismo Towarzystwa Technicznego we Lwowie,

wychodzi w zeszytach dwumiesięcznych, cena roczna Rs. 3 kop. 37.

Pierwszy zeszyt powyższego pisma, Księgarnia odebrała. —16265 1 3

Wyszło z druku:
1. MILJON ŻARTÓW,

dzieło poświęcone rozrywce, zebrał i wydał

HUMOR,

wydanie drugie uzupełnione.

Cena kop. 20, z przesyłką kop. 25.

2. DRUGI MILJON ŻARTÓW,

dzieło poświęcone rozrywce, zebrał i wydał

HUMOR.

Cena kop. 20, z przesyłką kop. 25.

Każda z tych książek, jest zbiorem anegdot i żartów, pełnych prawdziwie dobrego dowcipu i złotego humoru.

Każda książka stanowi całość i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Skład Główny w Księgarni

Gabryela Centnerszwer,

ulica Marszałkowska Nr, 73.

—16236—1—3

Z Drukarni J. Tomaszewskiego, przy ulicy Tłomackie Nr 599, 4 nowy, wyszedł znany

Kalendarz ścienny na r. 1875.

TOALETOWY na tenże rok znajduje się pod prassą. Skład główny powyższych Kalendarzy w powyższej Drukarni.

—16320—1—1

Rejent Kancellarji przy Sądach Pokoju

w Warszawie.

Na zasadzie rezolucji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 5 (17) Listopada r. b., Nr 11341, ruchomości w spadku po niegdy Walerym Kruszyńskim pozostałe, jako to: garderoba, pościel, bielizna, meble, tudzież rózne przedmiota, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem w dniu 11(23.) Listopada i następnych r. b., o godzinie 11-ej rano, w domu pod Nem 1560. w Warszawie, przy ulicy Chmielnej położonym odbyć się mającą.

w Warszawie dnia 6 (18) Listopada 1874 r.

Juljan Sobolewski.

—16304—1—1

NAUCZYCIEL

wysoko ukształcony, posiadający doskonale język niemiecki, łaciński i grecki, z pedagogicznem doświadczeniem pragnie udzielać lekcje na godziny, za cenę przystępną.

Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielek **B. Sienkiewicz,** Krakowskie Przedmieście Nr 6. Tamże są do umieszczenia Nauczycielki Polki wysoko ukształcone, jako też i Nauczyciele Polacy i Rosjanie. Buchhalter patentowany, mogący w krótkim czasie nauczyć buchhalterji, pragnie udzielać lekcje tejże nauki. Żądane są Bony Niemki.

—16392—1—1

Jest do sprzedania

MAGAZYN

przy ulicy Freta, wprost Ś-to Jerskiej, za przystępną cenę. 16378—1—3

A N G I E L K I

Żądane są w Warszawie, Francuzka wykształcona prsy chlubnych rekomendacjach pragnie znaleść demi plas w Warszawie. Bona Niemka żądaną jest na wieś za dobre wynagrodzenie. Buchhalter wykwalifikowany i **pewny** pragnie miejsca w domu handlowym lub w fabryce. Rządca dóbr pewny, przy chlubnych rekomendacjach poszukuje miejsca, za pośrednictwem rekomendacji

Heleny Czajkowskiej.

Plac Żelaznej Bramy Nr 3-ci, przy ogrodzie.

—16056—2—3

Potrzebną jest

OSOBA

znająca dobrze modniarstwo, dla szycia Kapeluszy w prywatnym domu. Adres: ulica Chmielna Nr 18, na parterze. —16394—1—3

OSOBA

młoda, starannie wychowana, posiadająca, język francuzki i niemiecki poszukuje obowiązku na wieś, do wyręczenia pani domu do-zoru dzieci i t. p. Wiadomość ulica róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 7, mieszkania Nr 1, na dole, od godziny 9 do 1. Tamże kobieta w średnim wieku, Polka, mówiąca po francuzku, życzy przyjąć obowiązek w Sklepie Pieczywa lub innych. Na żądanie może złożyć kaucyję lub poręczenie.

- 16370—1- 2

OSOBA

młoda, pełniąca obowiązki Panny-służącej w dwóch pierwszorzędnych domach przez lat 12, uzdatniona do Krawieczczyzny, Strojenia i Czesania; znająca język francuzki i niemiecki poszukuje miejsca zaraz do wyjazdu do Rossji lub Francji. Osoby interesowane uprasza się o złożenie adresu w Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. A. G.

—16327 -1 3

O S O B A

w młodym wieku poszukuje miejsca za Gospodynię na wieś lub w Warszawie, wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 43. mieszkania Nr 6. Tamże jest w każdym czasie **Pokój** dla osoby spodziewającej się słabości. —16368—1—3

Potrzebną jest

BONA NIEMKA

na wieś do dwojga dzieci, również potrzebną jest Niemka do konwersacji na godziny. Wiadomość powziąść można na Placu Ś-go Aleksandra w domu Nr 1 (1675) u Właściciela domu. —16329—1—3

Damy

które więcej jak od roku zostawiły robotę z własnego towaru, proszone są o odebranie takowej albo o nadesłanie swego adresu do Pracowni **S-me Istre,** Nowy Świat Nr 52 na dole w podwórzu, dawniej Niecała Nr 6-

---

Człowiek w średnim wieku

dobrze wychowany, posiadający język polski, ruski, oraz obznajmiony z rachunkowością poszukuje zajęcia Magazyniera, Kassjera lub Rządcy domu. Uprasza o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. D, —16342—1 - 1.

Do Handlu Win i Towarów Kolonialnych, potrzebny jest

UCZEŃ

Bliższa wiadomość w handlu

W. KOTECKIEGO.

Ulica Bednarska i róg Sowiej Nr 10.

—16201—3 -3

MĘŻCZYZNA,

nieżonaty, 24 lat mający, umie pisać po polsku i nieco po rossyjsku, dobrego prowadzenia się, sumienny, gorliwy, uległy, niewymagający zbytecznego wynagrodzenia; potrzebuje pomieszczenia na Pisarza, Dozorcę, Nadzorcę, Kluczowego, Magazyniera lub Pomocnika, w jakimkolwiek Zakładzie lub Fabryce, tu w Warszawie, a na prowincji mógłby pełnić obowiązki Pisarza Prowentowego, gdzie jest Gorzelnia, Propinacja lub t. p. Dotychczasowy Zwierzchnik pomienionego Kandydata, zwija pewien Zakład, przez wdzięczność, drogą ogłoszenia stara się Temuż o inną posadę. O Adres, uprasza się do Handlu Wiktuałów W. Przybylskiego, ulica Chłodna Nr 18. —16343—1—1

LEKCJE KROJU

Podług metody Straupeżnickiego udziela się po 10 rs. od kursu. Plac Żelaznej Bramy Nr 3, mieszkania 5. - 16057—3—3

PLAC w WARSZAWIE

przy szose, naprzeciwko Stacji towarowej kolei Wiedeńskiej, z którą się łączą wszystkie koleje, mający rozległości 157,106 łokci kw., dwa tysiące łokci frontu od ulicy, jest do sprzedania cały lub częściowo, ale niemniej jak po 8,000 łokci kw., ceny zaczynają się w częściowej sprzedaży od 40 kop. za łokieć, kupujący cały plac, może mieć udzielony kredyt na część wartości. Wiadomość u Właściciela od godziny 4 do 6 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr domu 1, mieszkania Nr 12. 6—6 —15628—

U Akuszerki **A. Piotrowskiej,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 30 nowy, jest

MAMKA

młoda, brunetka, zdrowa, bez żadnego długu. **Przyjmuje chorych** na słabość za bardzo przystępną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —16200—3—3

Do Składu Owoców i Delikatesów

J. STRUBISZEWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej wprost sklepu W-go Dobrycza, nadeszły świeże **SERY** w różnych gatunkach, **Ser** Merszczerski, oraz **Bryndza** prawdziwa Węgierska i **Powidła** Węgierskie, — o czem Skład powyższy zawiadamia. —16123—3—6

Jest do sprzedania

Instrument niwelacyjny

systemu Egaula z trójnogiem, w zupełnie dobrym stanie, w dodatku kilkanaście dzieł treści matematycznej z zastosowaniem do budowy dróg żelaznych, w języku francuzkim. Wszystko razem, za rs. 50. Wiadomość przy ulicy Obożnej w domu Nr 4, w 3-ej sieni na 2 em piętrze, mieszkania Nr 4. —16389—1—3

TANIO DO SPRZEDANIA:

Szyld blaszany 5 łokci długi.
Lampy wiszące, eleganckie do nafty lub gazu. Maszyna Growera.
Wieszadło jesionowe, mogące służyć do rozpięcia bluszczu.
Szafa oszklona biała. Gablotka jesionowa —16365—1—1

Jest do sprzedania:

Samowar duży, miedziany, ważący 27 funtów, na 35 szklanek i więcej, zupełnie nowy, trzy razy używany, za pół ceny warto ści, ulica Hoża Nr 14, mieszkania Nr 3. —16326—1—3

Dnia wczorajszego oglądaliśmy transport

TEK

uczniowskich,

z kilku tysięcy sztuk złożony, przeznaczonych do Jenisseiska. **TEKI** te wyrobione są z czarnej skóry, bez szwu, lekkie, nader trwałe, dające się odnowić z łatwością i bardzo tanie, wyrabiają się w Zakładach Optyka m. Warszawy p. **Jakóba Fika,** zasługują na upowszechnienie. —16352—1 1

Nowo założona Szwalnia

Nr 6 ulica Niecała w podwórzu na 1 piętrze, dom Cara.

Wykonywa suknie podług żurnali, najstroiniejsze od 3 do 4 rub. sr., salopy z podszyciem futra rs 5, oraz dostarcza wszelkich form na żądanie; jak również nauka kroju sposobem najpraktyczniejszym bardzo łatwa tamże dowiedzieć się można o pokoju wspólnym do wynajęcia dla bardzo przyzwoitej osoby. —16399—1—6

Szuba tumakowa, pokryta materją czarną z takimże kołnierzem dużym i mufką mało używane, w dobrym stanie, oraz Szuba Elkowa, atłasem pokryta, z małym kołnierzem tumakowym i mufką piżmowcową, za przystępną cenę do zbycia. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 18 nowy, (dom p. Marcieńczyka) w lewej oficynie na 1m piętrze. Stróż domu wskaże. —16367—1—1

O dwie mile od stacji drogi żel. Ruda, jest do wydzierżawienia na lat kilka

OGRÓD

owocowo-warzywny,

dużą morgę dobrego gruntu obejmujący, z obszernem mieszkaniem i innemi dogodnościami. Mógłby być przydany nadto grunt w pobliskiem polu w miarę żądania. Sawajcar gmachu Tow. Kred. Ziem. wskaże adres. —14746—3—3

W NOWO OTWARTYM

Składzie Drzewa

MAKSYMILJANA LANDY i Spółki

przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, schodząc z ulicy Bednarskiej na prawo, obok głównego wodociągu

sprzedaje się

DRZEWO OPAŁOWE SĄŻNIOWE

w wyborowym gatunku, po cenach następujących:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rs. 11 kop. 50.
„ „ „ olszowego „ rs. 12 „ 50.
„ „ „ brzozowego „ rs. 14

Jak również sprzedaje się drzewo rąbane w cenie o rubel wyższej za każden sążeń z dostawą: 9 10 — 15295 —

W domu pod Nr. 795 nowy 5 przy ulicy Elektoralnej wprost bramy bankowej są do sprzedania

Sanki

urzędowej roboty bardzo mało używane. Wiadomość u stróża. —16313—1 3

Fabryka Powozów **Karola Sommer,** przy ulicy Erywańskiej pod Nr 1066B, przysposobiła kilkanaście

SANEK

większych i mniejszych w cenie bardzo umiarkowanej. —16328—1—3

Są do sprzedania

SANKI

używane, za cenę od rs. 56, petersburgskie najnowszego fasonu, oraz warszawskie familijne, Kareta na sanie, przytem pół Koła, które można założyć do każdego Powozu i zastąpią sanki, w Fabryce Powozów **Romanowskiego,** przy ulicy Erywańskiej Nr 1066 a. —16387—1—3

Mufka Skunksowa

duża i takiż **Kołnierz,** mało używane, Okrycie damskie syberynowe długie, Suknia tybetowa niebieska, oraz Palto męzkie futrem podbite, są do sprzedania, przy ulicy Chmielnej Nr 5, mieszkania Nr 7. —16360—1—3

Szopy Płaszcz

szarem suknem kryty, jest do sprzedania za przystępną cenę. Tamże jest **Mieszkanie** przy familji dla Osoby płci żeńskiej, od 1 Grudnia 1874 Nr 23 nowy, mieszkania Nr 21, ulica Królewska. - 16292—1—3

Ulica Królewska Tivoli w prost bramy kratowej, na drugiem piętrze, szklanne drzwi Nr37 z powodu wyjazdu są do sprzedania kapelusze, ubranka, kokardy, kamizelki z szarfami. z modeli paryzkich, gustownie kopiowane i kwiaty negliże, wątązki, także i dolman syberynowy pięknie ubrany, wszystko za nizką cenę. —16309—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy w dobrym stanie, dobry do początków za cenę rs. 80, wiadomość ulica Chłodna, róg Żelaznej Nr 21, dom Głogowskiego, mieszkania Nr 15. Zastać można od 10 do 12. —16384—1—3

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całym blatym metalowym, z 4-ma szprejcami górnemi i dolnemi, najnowszej konstrukcji i fasonu, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nrem 37, w domu kupca W-go Sommera, na dole wprost bramy. —16339—1—1

Zarząd Zakładów Młyna Parowego Nadwiślańskiego

na Solcu Nr 2951,

podaje do publicznej wiadomości, że jest do wypuszczenia w dzierżawę dostawa koni dla wywózki chleba z Zakładu. do sklepów w różne punkta miasta i przedmieścia Pragi. Osoby życzące podjąć się podobnego przedsiębierstwa, raczą porozumieć się z Zarządem. —16366—1—3

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

RESTAURACJA

z kompletnem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat Nr 68. 1—3 —16316—

Jest do sprzedania

Zegar stojący antyk z porcelany Saskiej.

Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu, w domu W. Köhler Nr 75, na drugiem piętrze. —16325—1—3

Oddano w komis do Biura Posłańców na Tłomackiem Nr 9,

kilka Garniturów z Soboli Sybirskich nieużywanych,

za znacznie zniżoną cenę —16331—1—3

Do sprzedania w każdym czasie

SKLEP

Wiktuałów wraz z Dystrybucją i Norymberszczyzną.

Ulica Freta Nr 330, wiadomość na miejscu. —16348—1—3

Ktoby miał do zbycia jeden egzemplarz Józefowicza, Zasady Miernictwa,

zechce się zgłosić do Księgarni M. Glücksberga, Krakowskie Przedmieście Nr 7. —16332—1—1

Do sprzedania

Dwoje Sanek

zdatne na remizowe, w dobrym stanie za przystępną cenę, przy ulicy Sennej Nr 21. —16388—1—3

ŁÓŻKO MAHONIOWE

używane, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Browarnej pod Nrem 20, u Właścicielki domu. —16275—2—2

CZAPKI

Barankowe i Kazakułowe do polowania i podróży a także Czapki Wojskowe i Cywilne, poleca Fabryka Kapeluszy i Czapek **W. Gorczyckiego,** róg Wierzbowej i Niecałej Nr 614c. —16374—1—3

Jest do sprzedania

Komoda orzechowa

nowa, Łóżko nowe i Szafa dębowa Nr 17, przy ulicy Tamka. —16334—1—3

KARETA

w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 250. Widzieć ją można na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojennego, u stangreta Jakóba. —16347—1—6

Muzyka Salonowa,

potrzebna na wieś. Wiadomość: Bracka Nr 14, mieszkania 9, stróż wskaże, do 9 z rana od 4 do 6 po południu. —16206—2—3

Jest do sprzedania



KOŃ

maści kasztanowatej, mający 4 lata, powozowy. Ulica Nalewki obok Straży Ogniowej Nr 1, w podwórzu, u Stangreta Własoffa. —15973—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

POWÓZ

dobrej budowy, nowo odświeżony, wiadomość na miejscu, Krakowskie Przedmieście Nr 2, dom zwany Karasia, stróż wskaże.—15916—

Dwoje Sanek

w dobrym stanie, są do sprzedania, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 31, wprost Szkolnej, wiadomość u stróża. —16330—1—3

Jest do odnajęcia zaraz

Dwa Pokoiki

z kuchnią i komórką, za małą cenę. Ulica Przyrynek, Nr 10 nowy, a 6 mieszkania.

Pokój

obszerny, z oddzielnem wejściem i piwnicą, na dole, w każdym czasie do wynajęcia za rs. 7 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Bugaj pod Nr 2604 (10) u stróża 16371—1—3

Ktoby miał do wynajęcia

4 do 5 Pokoi

z Kuchnią, z porządnym wejściem do sali, na jednej z ulic pryncypalniejszych, raczy złożyć swój adres na Marszałkowskiej ulicy w domu Nr 28, mieszkania Nr 6. —16349 1—3

Pokój z meblami

jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Śliskiej Nr 4 nowy, na drugiem piętrze w oficynie, mieszkania Nr 25, wiadomość na miejscu. 16369—1 3

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

przy familji, z meblami lub bez, z osobnym wchodem, w domu przy ulicy Elektoralnej Nr 20, mieszkania Nr 24. —16373—1—3

MIESZKANIE

składające się z 2ch pokoi, jest do wynajęcia przy ulicy Chłodnej, pod Nr. 908 (60), od każdego czasu do 8go. Jana 1875 za cenę umiarkowaną. Tamże jest do sprzedania maszyna do szycia szafa zaszywana w rodzaju sklepowych, samowar duży. Wiadomość na miejscu przy ulicy Chłodnej pod Nr. 60 a mieszkania 1-ym. —16375—1—3

SKLEP

do wynajęcia od 1 Stycznia 1875 roku, przy ulicy Nowo Senatorskiej, w Hotelu Litewskim. Wiadomość w sklepie bielizny. —16284—2—3

Nagrody rs. 25.

Ponieważ po zadeklarowanej w Kurjerze Warszawskim w dniu 16 Listopada powyższej nagrody dla znalascy broszki brylantowej, zgubionej przed Hotelem Europejskim dnia 14 Listopada, nikt dotąd nie zgłosił się. Zwraca się uwagę p. p. Jubilerów po której poznać by można tę broszkę, gdyż służyła do podwójnego użytku, bo była zarazem i spięciem do pereł. Gdyby podobną spostrzedz się gdzie uprasza się o zawiadomienie, ulica Królewska Nr 27 mieszkania 10.

W dniu 16 b. m., to jest w Poniedziałek, wypadkowym sposobem zaginął **Pugilares** w którym prócz kilku rubli i biletów loteryjnych znajdował się **Weksel** na Rs. 157 kop. 60, na imię Karola Przygockiego wystawiony przez Kantor „Obczestwa,“ Zastrzega się aby nikt takowego nie nabywał, gdyż o tem nastąpiło ostrzeżenie gdzie należy. Znalazca raczy powrócić do domu Nr 26 (1027) przy ulicy Grzybowskiej, mieszkania Nr 1, za stosowną nagrodą. —16393—1—3

Idąc ulicą Freta i Placem Krasińskich zgubiony został **TRZEWIK** nowy skórkowy z lakierowanemi nosami, flanelą czerwoną podszyty, zawinięty w białą chustkę do nosa nową nieznaczoną, na trzewiku jest napis ołówkiem litera E, oraz mała książeczka trochą przeszarzana jeografia w francuzkim języku przez L'Abbé Gautiar. Łaskawy znalazca raczy odnieść do domu przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 17 mieszkania 7 na 1m piętrze od podwórza za stosowną nagrodą. —16398—1—1

W dniu 4 (16) b. m. przybłąkała się

Wyżlica

młoda, maści pstrej, którą za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, odebrać można od stróża domu Nr 1776A przy ulicy Ś-to-Jerskiej. —16288—2—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).— Дозволено Цензурою.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

przyjęła Główną Ekspedycję pisma wydawanego w Krakowie p. t.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY

pod redakcją Dra Ign. Skrochowskiego

12 peszytów rocznie w 8-ce przeszło po 10 arkuszy druku.

(Rok zaczyna się od 1 Października r. b.)

Przedpłata całoroczna w Warszawie rs. 9, półroczna rs. 4 kop. 50, kwartalna rs. 2 kop. 25, a z przesyłką rocznie rs 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie miejscowe i na prowincji.

Wydany zeszyt pierwszy, obejmuje artykuły: Moralność i wiedza, jako czynniki w historji przez Szujskiego, Bezkarność przez St. Koźmiana, Homer w Polsce przez Zatheya, Listy z za Atlantyku, Przegląd literacki i Kronikę bibljograficzną.

4—5 — 15275 —

Kalendarz ścienny praktyczny.

Pod tym tytułem opuści prassę na dzień 1 Grudnia r. b. Kalendarz ścienny, który tabellarycznie i w streszczeniu zawierać będzie obfity zbiór najpotrzebniejszych **dla każdego** informacji. Ukazanie się tej trafnie obmyślanej publikacji, w tutejszem wydawnictwie kalendarzowem bez wątpienia uznanem zostanie zarówno pożądanem jak i ważnem pod każdym względem ulepszeniem.

Osoby miejscowe jako i z prowincji, życzące nabyć rzeczony Kalendarz na sprzedaż detaliczną, raczą wcześnie zgłaszać się do Wydawcy **Mikołaja Majewskiego** Miodowa Nr 7.

4—4 — 15328 —

Wiadomość dla miłośników rzeczy krajowych.

Z dniem 1 Grudnia r. b., zacznie wychodzić:

ALBUM FOTOGRAFICZNE

Widoków Krajowych,

przez

T. Chodźkę Fotografa w Płocku

Skład główny w Księgarni i składzie Nut

Adolfa Kowalskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.

Album to najstaranniej wykonywane, wychodzić będzie Serjami po 12 widoków w 4 zeszytach, na najlepszym brystolu, w formacie sporego pół arkusza. Zeszyt I, wyjdzie 1 Grudnia r. b., następne co 2 miesiące.

Pierwsza Serja zawierać będzie:

Widok Kościoła na Jasnej Górze w Częstochowie, Podzamcze, Ogrodzieniec, trzy widoki Ojcowa, Pilicę, trzy widoki Pieskowej Skały, Smoleń i Rabsztyn.

Widoki te są do obejrzenia w Księgarni Adolfa Kowalskiego.

Prenumerata na I Serję z 12 widoków, w 4 zeszytach, wynosi w Warszawie rs. 6, które wnoszone być mogą w trzech ratach: po rs. 2 przy odbiorze 1, 2 i 3 zeszytu; 4 zatem wydany będzie bezpłatnie. Z przesyłką pocztą rs. 7, które uiszczone być mogą w dwóch ratach: przy zapisaniu się rs. 4 i po wyjściu drugiego zeszytu rs. 3.

Posyłki pocztą uskuteczniać się będą po dwa zeszyty.

Do ostatniego zeszytu dołączony będzie tekst dla całej Serji.

Na Album powyższe przyjmują także prenumeratę wszystkie znaczniejsze Księgarnie, oraz Wydawca T. Chodźko, fotograf w Płocku i Księgarnia Leonarda Chodźki w Piotrkowie.

Zdanie Tygodnika Illustrowanego w N-rze 150 o tem wydawnictwie:

Fotografje wykonane przepysznie, odtwarzają z drobiazgową wiernością cały urok tych ślicznych miejscowości, na których widok każdemu mimowoli nasuwa się myśl, że szkoda w istocie czasu i pieniędzy na szukanie piękności przyrody w dalekiej obczyznie, gdy tyle ich w kraju własnym posiadamy tuż obok siebie. Punkta zdjęcia obrane trafnie i z poczuciem estetycznem, odbicie czyste, umiejętne pochwycenie świateł i cieni—wszystkie słowem warunki wymagane po najlepszych fotografiach, tworzą z tego zbioru całość wysokiej wartości, pod względem zarówno artystycznym jak i pamiątkowym.

14458—6 6

NUTY TANIE

w Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Nowe zapasy co tydzień nadchodzą.

Katalogi bezpłatne. —3654—16—0

KALENDARZE

narok 1875.

Księgarnia i Skład Nut muzycznych

Ungra i Banarskiego

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej, otrzymała na sprzedaż hurtową i detaliczną, następujące Kalendarze:

Kalendarz Illustrowany J. Ungra kop. 50.
„ **domowy dla wsi i miast, J. Noskowskiego kop. 30.**
„ **domowo-gospodarski Keltera, kop. 20.**
„ **familijny Warszawianin k. 12½**
„ **ludowy Grajnerta z taryfą domów kop. 20.**
„ **ludowy Grajnerta bez taryfy kop. 15.**
„ **rodzinny Jaworskiego kop. 15.**
„ **Sielski (w ruskim języku) Keltera, k. 25.**

Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat.

Dziennik z Kalendarzem w oprawie kop. 30.

Kalendarz ścienny na tekturce naklejony kop. 15. —14809—5—10

Wyszła w tych dniach i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach:

LOTERYJKA GEOGRAFICZNA

NOWA GRA TOWARZYSKA

Składająca się z 6 mapek i 120 nazwisk geograficznych z całej kuli ziemskiej. Cena rs. 2.

Nastręcza ona okazję zapoznania się w krótkim czasie z całą Geografją szkolną za pomocą zajmującej gry.

Skład główny w Księgarni **E. Wende i Spółka.** —15589—3—6

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Gmachu po Bernadyńskim, będzie do wynajęcia Sklep z pokojem i piwnicą od d. 1-go Lipca 1875 roku więcej dającemu. Deklaracje opieczętowane przy dołączeniu na wadjum 10% ofiarowanej summy powinny być złożone na ręce Naczelnika Sekcji Gospodarczej Tow. Dobroczynności, najdalej po d. 1 (13) Grudnia r. b. gdzie i warunki wynajmu są do przejrzenia. —16012—2—3

Dla oczyszczenia hypoteki Dóbr ziemskich, w Gub. Warszawskiej położonych potrzeba

6,000 do 7,000 rs.

Wypożyczający takowe prócz zapewnienia regularnego płacenia umówionego procentu, będzie miał zupełne bezpieczeństwo jako pierwszy i jedyny wierzyciel po Tow. Kredytowem. Wiadomość u Wincentego Groera Patrona w Hotelu Polskim przy Ulicy Długiej zamieszkały. —16183—2—2

Zupełny Kurs nauk Kroju Sukien i Okryć damskich, oraz wszelkiej bielizny mężkiej, damskiej i dziecinnej

przez

Thirifog'a,

przekładu **E. H.**

wykładany w Zakładzie rękodzielniczym dla Kobiet w Warszawie, przez **A. Kobierzycką,**

wyszedł Nakładem Księgarni

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71) i znajduje się do nabycia po cenie

kop. 45

we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą, oraz u **Stoppell'a** w Radomiu.

—15303—5—10

Wydana nakładem magazynu pod firmą **J. G. Arnhold**

Mappa

KRÓLESTWA POLSKIEGO

Kolberga, w 8 sekcyach, z ceny rs. 6, obniżoną została na rubli rs. 3.

—15825—2—8

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiego Dystansu Inżenierskiego odbędzie się w dniu 15 (27) listopada o godzinie 11 z rana licytacja głośna na sprzedaż do rozebrania starej drewnianej stajni, w Koszarach Huzarskich, w Warszawie znajdującej się, oszacowanej rs. **sześćset dziewięćdziesiąt siedm** kop. **trzydzieści jednę.**

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są złożyć stosowną deklarację na stemplu 20-kopiejkowym do Warszawskiego Dystansu Inżenierskiego i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedającą się stajnię, po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje ani pretensje we względzie użyteczności tej stajni lub całości przedmiotów do niej należących, uwzględnionemi nie będą

Vadium do licytacji ustanawia się w ilości rs. **siedmdziesięciu**, z tem, że po skończonej licytacji nabywca uzupełni wymienioną summę w stosunku 10% od summy zaofiarowanej na licytacji.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarzędzie Warszawskiego Dystansu Inżenierskiego w domu Zarządu Wojskowego każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne.

—15947—3—3

Poszukiwanem jest miejsce

RZĄDCY

wielkiego domu z kaucją, oraz potrzebna jest **Dzierżawa** domu lub Interes Przemysłowo Handlowy. Wiadomość ulica Twarda Nr 15, mieszkania Nr 22, od godziny 3 do 5-ej. —16243—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12 tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę w ciągu roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa czetwierti 3,690.
2. Siana pudów 36,360.
3. Słomy pudów 9,090.

B. Dla Warszawzkiej Straży Policyjnej:

1. Słomy pudów 3,150.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje; z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

3—3 — 15,000 —

W dniu 12 (24) Listopada 1874 r., o godzinie 2 giej z południa w Wydziale IIgim Trybunału Cywilnego Warszawskiego sprzedaną zostanie przez publiczną sądową w drodze działów licytację,

Nieruchomość

Nr 2589 w Warszawie, przy ulicy Bugaj położona. Dochód roczny z najmu lokali wynosi około rs. 1,200, podatki około rs. 108. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,925 kop. 38, jako ⅔ części szacunku, taksą sądową wykrytego. Vadium wymagane przy licytacji wynosi rs. 1,000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, oraz taksa, przejrzane być mogę w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warsz., w Warszawie pod Nrem 549 urzędującego i u podpisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nrem 20 zamieszkałego. **Józef Kleczkowski**, Patron. 2—3 — 16213 —

WODY i POMADY ZAGRANICZNE

zapobiegające wypadaniu włosów, oraz wzmacniające takowe, w Perfumerji

ALEKSANDRA KOCHA,

Nowo-Senatorska Nr 476d.

Eau de Quinine tonique, Pinaud.— Eau de quinine antipelliculaire, Violet.— Eau tonique quinine, Legrand.— Shampo Mixture Rimmel.— Honey water odoriferous, Atkinson. Stimulus Rimmel na porost włosów. — Balsam roślinny Hauschilda.— Eau cosmétique, Moras. Wody wymienione są do nabycia w większych lub mniejszych flaszkach po cenach najniższych.

Pommade épidermale antipelliculaire. — Pommade au baume tonique de Tannin.— Pommade tonique au rhum et Quinquina.— Crême fortifiante de Tannin i Crême Nutritive à la duchesse, Pinaud, w Paryżu.

Powyższe artykuły w gatunku najlepszym i w oryginalnych flaszkach sprowadzone, używane ciągle są z pomyślnym skutkiem, przeto, polecam takowe Szanownej Publiczności.

4 8 — 15,755 —

Firma

K. BOBROWSKI I MÜLLER

po zwinięciu Magazynu któren egzystował przy ulicy Rymarskiej, Zakład swój do wyrobu obuwia przeniosła na ulicę **Leszno pod Nr 18 do domu w-go Smideckiego, w podwórzu na prawo**, gdzie

wyprzedaje

po cenach zniżonych

pozostałe Gotowe Obuwie Damskie, Mężkie i dziecinne. —15271—4—9



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MAGLE

w dobrem stanie, przy ulicy róg Elektoralnej i Orlej.

Wiadomość na miejscu. —16228—2—3

LITERY

czarne, lakierowane, podgumowane,

różnych kształtów i wielkości, które służą do układu szyldów, znaków anonsowych, cen na towarze w wystawach, oraz efektownie przedstawiają się zrobione z nich szyldziki, z nazwiskiem na drzwi, a które to, z naklejeniem na pięknym wytłaczanym grubym papierze kosztuje sztuka kopiejek 20. W Składzie Papieru **St. WINIARSKIEGO**, Nowy Świat Nr 62.

—16103—3—6

KUCHMISTRZ

podejmuje się Śniadań, Obiadów, Kolacji, i Wesela. Wiadomość przy ulicy Twardej w Składzie Wódek Nr 10 i przy ulicy Podwal w sklepie Pieczywa p. Tchiel w domu Wgo Dyzmańskiego. —15112—3—3.

Świeży tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony, otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja



i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i błednicy.

8—0 — 14932 —

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA J. S. JOZEWSKIEGO,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 20.

Uskutecznia sprzedaż Węgla i Drzewa, po cenach zniżonych:

Korzec Węgla w najlepszym gatunku rs. 1 kop. 10.
Korzec Węgla krajowego z rządowych kopalń, kop. 90.
Korzec Węgla kostkowego od kop. 85 do rs. 1.
Za sążeń kubiczny Drzewa sosnowego z dostawą rs. 12.
Za sążeń kubiczny Drzewa olszowego z dostawą rs. 13.
Za sążeń kubiczny Drzewa brzozowego z dostawą rs. 15.

Na drzewie rąbanym dolicza się rs. 1 na sążniu. 2—2 —16126—

Skład Materjałów Aptecznych A. F. GALLE

w WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18

naprzeciw kościoła Św. Antoniego

POLECA:

Najlepszą oliwę prewancką.
Ocet stołowy czerwony do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy) Malinowy, Wiśniowy, Porzeczkowy na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnym angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Holenderski prawdziwy pszenny w paczkach jednofuntowych.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej (6 łutów na garniec najlepszego go spirytusu).
Proszek perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

12—0 — 12005 —

Maszyny do szycia systemu

WHEELER'A I WILSONA

na stolikach orzechowych z przykrywadłami na klucz zamykanemi ze wszelkiemi przyrządami po

RS. 32

Cenie dotychczas u nas niepraktykowanej poleca Szanownej Publiczności Skład maszyn do szycia.

D. Grossmana

ulica Wierzbowa Nr. 638 obok Hotelu Angielskiego.

14—0 — 11046 —

Skład Herbaty Chińskiej

M. STARKMANN,

ulica Senatorska Nr 22, wprost pałacu hr. Zamojskiego w Warszawie.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że dla dogodności okolicznych mieszkańców, sprzedaje po cenach najniżej praktykowanych: **CUKIER** w głowach i na funty, oraz rąbany, **KAWĘ** w kilku gatunkach, jako też **ŚWIECE stearynowe Newzkie** i z fabryk tutejszych, wszystko w najlepszych gatunkach.

Jednocześnie wzmiankuje, że nadeszłe ostatnie transporta **Chińskiej HERBATY** całują wyśmienitym aromatem i bardzo przyjemnym smakiem.

Szczególniej zaleca Herbatę po cenach rs. 1 kop. 50 i rs. 2 za funt.

2—0 — 16178 —

S. H. DĄBROWSKI

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, wprost kościoła Ś-go Antoniego, poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności:

Specjalny Skład Wstążek Francuzkich, Szarfy kolorowe i czarne, aksamitne i atłasowe, oraz Pióra do Kapeluszy, Plumages Strusie i fantazyjne do okładania paletocików, po bardzo przystępnych cenach.

4—6 — 15860 —

MAGAZYN MEBLI



egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, **przeniesiony został do domu Wgo Rappla Nr 20 nowy, ulica Elektoralna.**

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas rozmaitych **MEBLI** dobrej roboty i najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach stałych, ale nader nizkich, wszelka gwarancja.

Tamże jest do zbycia jeden Garnitur rypsem kryty, mało używany.

5—6 — 15733 —

Aprobowana przez Departament Medyczny

HENRYKA NESTL'A

Szwajcarska mączka mleczna dla dzieci.



Sztuczny ten pokarm, bardzo już rozpowszechniony, jest nader łatwym do strawienia, nie ulega zepsuciu, daje się z łatwością przyrządzać, i przez każde niemowle chętnie jest spożywany. Szczególniej się zaleca:

1) w braku pokarmu u matek lub mamek;
2) przy odstawianiu dzieci;
3) w podróży z dziećmi.

Pokarm przygotowany ze Szwajcarskiej mączki mlecznej w zupełności zastępuje mleko matki i jest tak dobry jak ono.

Cena jednej puszki blaszanej, zawierającej jeden funt celny, rs. 1.

Skład główny w Kantorze Agenturowo-Komisowym **Bernarda Berscha** w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 6, zkąd wysyłka na prowincję uskuteczniana będzie. Dostać również można i w Warszawie: w Aptece Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości **F. Szteynera**, Krakowskie Przedmieście Nr 81, oraz w Składach materjałów aptecznych pp. Ludwika Spiessa, F. A. Galle, J. Mrozowskiego, J. Wyszomirskiego oraz Modzelewskiego i S-ka —14417—6—6

KUCHENKI i KUCHNIE

naftowe, z rusztem, ulepszonej konstrukcji bez najmniejszego wydawania swędu i kopciu od 1 go płomienia aż do 8-miu, z otworami jednem do czterech, z wszelkiemi do tychże przyborami, jako to: Kociołki do herbaty i kawy Rondelki, Patelnie, Wanienki do ryb i wiele innych po cenie zniżonej, poleca

Fabryka Lamp i Wyrobów Metalowych

FRYDERYKA TRELLE

4—6 — 15250 — **Nowy Swiat, Nr 1316 (76).**

Stroje gotowe. Wszelkie obstalunki

MAGAZYN STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH ANTONINY ŁAPIŃSKIEJ

Najświeższe wzory zagraniczne. Wykonywa wszystko szybko i tanio.

14—0 **ulica Senatorska, wprost Miodowej.** —10677—

SAMSON CREME

wyborowe Papierosy
po 50 kop. za 100 sztuk,
z fabryki
K. TEOFILIDY.
Nabyć można po Dystrybucjach w mieście.
—15024—12—0

ORYGINALNE
Maszyny do szycia
RENOMOWANEJ
Fabryki Berlińskiej
Ludw. Loewe & Comp.
wyprzedaje się po cenie
Rs. 25 za sztukę
w Kantorze
B. WERNER et Comp.
Ulica Królewska Nr 6.
15565—6—6



Z powodu **zadzierżawienia polowania** na lat 3 od 1go października 1874 roku w **lasach dóbr Mienia i Piaseczno** własnością szpitala Śgo Ducha w Warszawie będących, na przestrzeni m. 3742 p. 121, **zabrania się polować** bez wyraźnego na piśmie imiennego upoważnienia, pod wynagrodzeniem szkód i strat.— **L. Truchnowski.** —15579—5—5

Jest do sprzedania
MAJĄTEK
345 dzies. (23 włóki), odległy od Stacji Kolei Czyżewo wiorst 28 (mil 4) szosą. Ziemia żytna dobra $^1/_4$ pszenna. Budowle murowane. Łąk dzies. 60 (włók 4). Lasu dzies. 75 (włók 5). Szczegółowa wiadomość na ulicy Łuckiej Nr 14, u Rządcy tego domu. Może być wzięty i dom, ale bez długów prywatnych. —16025—2—2

Są do sprzedania zaraz
Dwa Majątki
oddzielne w Okręgu Czerskim, Gub, warszawskiej położone, każdy około 450 dziesiatyn (30 włók rozległości mający, w dobrej ziemi, blizko Fabryki Cukru Czersk i na dogodnych warunkach. Wiadomość powziąść można u Wincentego Groera, patrona, w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej zamieszkałego.
—16182—2—2

APTEKA
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO
Magistra Farmacji
w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej, wprost Zielonego Placu,
otrzymała:
świeży transport **Tranu Lofodskiego** oczyszczonego podług metody **Aptekarza Mellera z Christianii** flaszka po **50 kop.**
Tran z żelazem i Jodkiem żelaza Maltz-Extrakt Dra Linka z Sztutgartu z Chininą i Pepsiną, oraz **Pastylki od kaszlu i Pastylki Paryzkie** (De Dethan, w bólu gardła, zapaleniu i owrzodzeniu dziąseł, szkorbucie, ślinopłynie rtęciowym, oraz przeciw chrypce używane.
16040—2—5

Skład Piwa Lagrowego
i Porteru
HUGON et COMP.
ulica Nowy-Świat Nr 41,
poleca Piwa Lagrowe zeszłoroczne w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych i również Piwo **Imperial** Essencją odznaczające się wybornym smakiem i klarem. Wyżej pomieniona firma jak najakuratniej załatwia wszelkie obstalunki tak do domów prywatnych jak handli i zakładów. Obstalunki na prowincję załatwia z całą szybkością. —16170—2—3

Aparaty i naczynia gorzelane,
oraz **Beczki** transportowe i **Młynek** do słodu, są do sprzedania razem lub częściowo, w dobrach Lisowice, od stacji kolei W.-W. Koluszki wiorst 3. —15992—2—3

Jest do sprzedania:
Salopa atłasowa na Lisach z kołnierzem i **Mufką** skunksową, okiennic okutych do sklepu i okien par 20, ulica Pawia Nr 5 nowy i kilka mieszkań pojedyńczych i dubeltowych, Stajnia i wozownia do wynajęcia zaraz, ulica Dzika Nr 37 nowy.
—16005—2—3

Płaszcz szopowy
mało używany i **Szuba** z baranów, nowa, suknem kryta, jest do sprzedania. Ulica Leszno Nr 707 (nowy 53). Stróż Tomasz wskaże. —15968—2—2

Jest do sprzedania
Obłożenie i zarękawek
TUMAKOWY.
Wilcza Nr 9, mieszkania 4. —16247—2—2

Do sprzedania
DWA FUTRA
1) **Płaszcz Szopowy** na mężczyznę wysokiego wzrostu (może być dla wojskowego mało używany za rs. 75.
2) **Futro psy syberyjskie czarne kołnierz i wyłogi niedźwiadkowe** granatowem suknem pokryte w dobrym stanie za 25 rs.
Adres: Ulica Marszałkowska w domu Nr 71 mieszkania 3, na 1-om piętrze od frontu, od godziny 10 rano do wieczora.
—16119—3—3

Skład
BIELIZNY GOTOWEJ
G, DYSZKIEWICZ
przy ul. Czystej Nr 15 nowy
wprost Hotelu Europejskiego
poleca Szanownej Publiczności Wybór bielizny męzkiej, pończoch, skarpetek, krawatów, kaftaników wełnianych, parasoli i t. d. przyjmuje również zamówienia do szycia ze swego lub też powierzonego płótna z rychłem i starannem wykończeniem po cenach przystępnych. —15236—4—4

Jest do sprzedania zupełnie nowy
FORTEPIAN
(krótki) lub **Pianino, zegarek** złoty i srebrny, i **necesserka** grająca. Nadmienia się, że przedmioty te mogą być dane na **wypłatę** pod **gwarancją**. Nowy-Świat Nr 18, mieszkania Nr 30, w podwórzu na prawo druga sień, od 12—5 po południu.
—16017—3—6

Jest do sprzedania



FORTEPIAN
o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie za rs. 50. Ulica Bracka Nr 13, na 2-em piętrze, od frontu, Nr mieszkania Nr 9. —16127—2—3

Za 85 rubli sr.



FORTEPIAN
o 7 oktawach, ze szprejcami i sztabą do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie, z mocnym tonem. Także **Pianino** zagraniczne ozdobne, ton silny, mało używane, za 80 rs. Ulica Ogrodowa Nr 880 (9 nowy), 1-sze piętro; najlepiej zastać można od 12 do 2-ej w południe. —15923—5—6

Wina we wszelkich gatunkach.
Porter angielski oryginalny.
Piwo angielskie oryginalne, słodkie i gorzkie
POLECA HANDEL
Braci Wróbel,
na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kościoła S go Krzyża.
8—0 —15158—

Józef Łubkowski
Krawiec Męzki,
otworzył nową Pracownię przy rogu ulic Przejazd i Nowolipia Nr 13. Przyjmuje wszelkie obstalunki, jakoteż wyrabia ze swego materjału, po bardzo przystępnych cenach, od roboty spodni rs. 1 kop. 35.
—15936—3—3

SKLEP
Korzenny i Towarów spożywczych, jest do odstąpienia za rs. 450 przy ulicy Żórawiej Nr 25, przy Sklepie jest mieszkanie obszerne. —15700—3—3

Ser Gambrino
krajowy, najlepszy i najdelikatniejszy z wyrabianych dotąd, nadchodzi stale do Handlu **Braci Wróbel**, obok kościoła Ś go Krzyża. Cena jednej sztuki kop. 35.
—12694—26—0

Po zniżonej cenie
SER
RONIKIERA ŚMIETANKOWY
Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28
" na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 156—0 —11818—

Sliwki Tureckie
suszone tegoroczne,
Nadeszły do Składu Nasion
A. RODKIEWICZA,
Ulica Miodowa Nr 492.
—15500—3—6

RÓŻNE MEBLE
Do sprzedania:
Garnitury mahoniowe iorzechowe, Szeslągi, Kozetki, Fotele, Napoleonki, Taborety, Stoły jadalne na 12 osób na kolor orzechowy, Szafa jesionowa na kolor, Biurko, Toalety, Sofki do łóżek mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowymi, i bez takowych, Garnitury całe kryte i inne, zamiany, przerabiania i obstalunki, przyjmuje K. Golanowski, przy ulicy Nowy-Świat, Ner 24 nowy.
—16180—2—3

Jest do sprzedania
Garnitur Czarny
Frak czarny nowy, 2 pary spodni jasnych Żakiet granatowy, Letnie palto, Czapka bobrowa, Kapelusz filcowy męzki, Okrycie bronzowe damskie, w Pałacu dawniej Zamojskiego gdzie Klub ruski, na Nowym-Świecie u Lefkowicza. —16207—2—3

Bardzo tanio!!!
w Nowo założonym Zakładzie
TAPICERSKIM
LEOPOLDA BRENERT
przy ul. Brackiej i róg Widok Nr 2,
są do sprzedania, wysłane i pokryte.
Garnitury Mebli różnego fasonu, szafy orzechowe i jesionowe, Łóżka, Kredensa, Stoły obiadowe, Umywalnie, Szafeczki, Toalety mahoniowe i orzechowe, Materace włosianne i na sprężynach. Tak gotowe Meble jak i obstalunki na prowincję wraz z dokładnem opakowaniem sprzedaje po cenach dotąd niepraktykowanych, **o czem się można przekonać na miejscu.**
—16181—2—6

RS. 3,000
jest do wypożyczenia na pierwszy Numer hydoteki Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość od godziny 2-ej do 6-ej po południu u stróża Domu Nr 20 przy ulicy Wspólnej. —16028—3—3

Rs. 2,000 do 3,000,
złożę w gotowiznie za odpowiednim ubezpieczeniem, tytułem kaucji lub forszusu, na interes, przy którym znajdą i osobiste zatrudnienie, proszę się zgłosić do mego mieszkania, ulica Złota Nr 37 nowy, kwatery Nr 13, każdodziennie między godziną 4 a 6-tą.
—16212—2—3 **J. G.**

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
MEBLE
zupełnie nowe, najświeższego fasonu, rypsem kryte, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania Nr 15.
—15994—3—3

Jest do sprzedania albo do wynajęcia
PIANINO
zupełnie nowe, fabryki zagranicznej, drugi **Fortepian** mało używany, fabryki Małeckiego, o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami i całym blatem metalowym, z dźwięcznym tonem, trzeci o 7-miu oktawach z 5ma szprejcami i blatem metalowym, fabryki wiedeńskiej, czwarty o 6-ciu oktawach. Ulica Krakowskie-Przedmieście pałac Hr. Krasińskich Nr 5 nowy, w dziedzińcu po prawej stronie, trzecia sień, na 1-em piętrze, Nr 30 mieszkania. Tamże jest do sprzedania **Mufka** tumakowa wraz z kołnierzem.
—16084—3—3

TRAN
LEKARSKI W GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁ DO APTEKI KARPIŃSKIEGO ULICA ELEKTORALNA W WARSZAWIE
—15254—5 24

Do sprzedania:
Szeszląg i dwa fotele,
Biurko i 3 portiery rypsowe.
Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr 12 nowy, drugie piętro, codziennie od godziny 9 rano do 1 po południu. —16214—2—6

Z powodu śmierci gospodarza, jest zaraz do odstąpienia z wszelkiemi utensyljami
Zakład Restauracyjny
wraz z Billardem,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 20.
—15897—3—3

Korzystny Interes!
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia **Sklep** z wiktuałami dystrybucją i wszelkiemi utensyljami, od 15-u lat istniejący w okylicy fabrycznej, za summę umiarkowaną. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. U. B.
—16171—2—4

DYSTRYBUCJA
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania, wraz z mieszkaniem od lat 16 egzystująca, a to od Nowego Roku 1875, gdzie obok sprzedaży Tytuniów, jest także prenumerata różnych pism perjodycznych, a także można uskuteczniać i sprzedaż innych przedmiotów. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 32 nowym. —15486—7—10

DYSTRYBUCJA
jest do odstąpienia od Nowego Roku 1875, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 67, w splepie Zegarmistrzowskim p Grabau, wprost Kopernika.
16270—2—3

DYSTRYBUCJA
elegancko urządzona, gazem oświecona jest do odstąpienia. Bliższą wiadomość powziąść można w Redakcji, pod lit. T. N.
—15984—3—3

LOKAL
zajmowany obecnie na **Drukarnię** w domu Nr 5, przy ulicy Daniłowiczowskiej, a składający się z oddzielnego pawilonu o parterze i piętrze, tudzież z 9-ciu pokoi mieszkalnych kuchni na parterze domu frontowego, wszystko z urządzeniem gazowem, jest do najęcia od 1 Lipca 1875 r. —14587—6—6

Do odstąpienia
za znacznie zniżoną cenę!
SKLEP, kompletnie i dobrze urządzony, **powtarza się!!! do odstąpienia,** każdego czasu. Leszno Nr 10 nowy.
—15741—6—6

Każdego czasu do najęcia
DWA POKOJE
przedpokojem na 1-m piętrze, z meblami, za cenę przystępną, przy ulicy Tamka Nr 29 nowy, 2856 hyp., pierwszy dom za Instytutem Muzycznym, stróż wskaże lokal powyższy. —16053—4—6

Do wynajęcia w każdym czasie
Dwa Pokoje,
z meblami i usługą, ze wspólnem wejściem dla kobiet. Można mieć przytem i stół, ulica Elektoralna Nr 43, mieszkania 13, 2-gie piętro. —16229—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie
Pokój
z meblami i fortepianem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej. Oraz SZUBA atłasowa, lisami sybirskiemi podbita, za rs. 70. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 3 nowy, na 1-em piętrze, od godz. 1 do 5. Stróż wskaże. —16083 3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—
Дозволено Цензурою.